



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA 25 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 322 (897)

## Polska a sprawa Niemiec



### Przemówienie ministra spraw zagranicznych — Zygmunta Modzelewskiego na sejmowej komisji dla spraw zagranicznych

reparacje, jak i przewidziana w układach poczdamskich w paragrafie 15 odpowiednią stopę życiową w Niemczech.

Jak wiadomo, stopa ta powinna być nie wyższa, niż przeciętna stopa życiowa w krajach europejskich, z wyłączeniem Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Aczkolwiek formalnie na konferencji moskiewskiej zasada ta była potwierdzona, to jednakże w praktyce opracowany przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię plan produkcji niemieckiej przewiduje taki jej wzrost, jaki pozwala na bardzo dalekie przekroczenie przewidzianej w układach poczdamskich stopy życiowej i dochodu narodowego Niemiec. Wiadomo bowiem, że nawet przy utrzymaniu poziomu produkcji niemieckiej zgodnie z uchwałą z marca 1946 roku, spłata odszkodowań i kosztów okupacji nie obniżyłaby dochodu społecznego Niemiec do takich rozmiarów, aby poziom spożycia w Niemczech odpowiadał w myśl artykułu 15 b) układu poczdamskiego przeciętnej spożycia europejskiego. Orientacyjnie można podać, iż nawet przy poziomie produkcji 50—55 procent poziomu z 1938 roku i przy sumie odszkodowań w wysokości 20 miliardów dolarów, nadwyżka dochodu społecznego ponad poziom przewidziany w artykule 15 b) układu poczdamskiego, wyniosłaby około 4 miliardów dolarów rocznie.

Jeżeli zważyć, że proponowane przez układ Clay — Douglasa liczby produkcji niemieckiej są o wiele wyższe od poziomu 50—55 procent w stosunku do 1938 r. i uwzględnić, że ponad to tak zwany plan Marshalla przewiduje dodatkową pomoc Niemcom, to staje się zupełnie oczywiste, iż zasada pierwszeństwa w odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przekształcona została przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię w jaskrawe pierwszeństwo odbudowy Niemiec. Pierwszeństwo

to doprowadza do tego, iż istniejąca już w 1946 roku rozpiętość między efektywnym dochodem społecznym Niemiec i Polski na korzyść Niemiec (dochód niemiecki na głowę ludności wynosił w r. 1946 około 200 dolarów, podczas gdy dochód polski nie osiągał 60 dolarów), jeszcze bardziej wzrosłaby. Myślę, że cały naród polski zgodzi się ze swym rządem, że o zasadę pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych w dalszym ciągu należy prowadzić walkę w całej rozciągłości.

W świetle powyższego staje się jeszcze bardziej nieodzowne podkreślenie konieczności jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, przy czym naszym zdaniem należałoby z jednej strony zwiększyć sumę rocznych reparacji, z drugiej zaś strony skrócić ilość lat wypłat reparacyjnych.

Przeciwnicy zasady pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych, a zwolennicy pierwszeństwa odbudowy Niemiec winni zastanowić się nad faktem, iż odbudowują Niemcy takie, których poziom dochodu społecznego na głowę pracujących był przed wojną o 28 proc. wyższy niż w okresie lat 1925—1934, których poziom produkcji przem. przetwórczej był o 37 proc. wyższy niż w okr. 1926—1929 i to wówczas gdy we Francji wyniósł on zaledwie 90 proc. tego poziomu. W Belgii 82 proc., a w Szwajcarii niecałe 80 proc., wreszcie ze agresją i zniszczeniem przez nią dokonane wg szwedzkich obliczeń zubożyły kraje europejskie o dalsze 60 miliardów dolarów.

Na te tyły żyć łatwo jest zakwestionować tezę, że ograniczenie produkcji Niemiec „uniemożliwia gospodarczą odbudowę Europy”. My chcemy odbudowy Europy i odbudowujemy ją, ale na podstawie nowej równowagi ekonomicznej, która bynajmniej nie eliminuje Niemiec, lecz jedynie stawia je na właściwym miejscu. Rzecz jasna, że według naszych też odbudowa

Europy nie może naruszać gospodarczej i werencji państw europejskich.

Do wstępnych warunków demokratyzacji Niemiec rząd polski zalicza konieczność znacjonalizowania wielkiego przemysłu niemieckiego, gdyż pozostawienie go w ręku niemieckich, czy też niemiecko-amerykańskich trustów i karteli jest nie tylko przeciwnie zasadzie demokratyzacji, ale stwarza warunki sprzyjające odrodzeniu się agresywnych tendencji w Niemczech.

Ze zdziwieniem muszę stwierdzić, iż rząd Wielkiej Brytanii tak szybko wyrzekł się nawet swoich własnych planów w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. Nie możemy również zgodzić się z argumentami, że odbudowa Niemiec jest wstępnym warunkiem odbudowy Europy.

Jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy, nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Ale uporządkowanie to musi być połączone z jednej strony z przemianą struktury społecznej w Niemczech na korzyść istniejącej demokratycznej elementu w Niemczech, a więc przede wszystkim mas robotniczych, z drugiej zaś strony musi być podporządkowane odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką.

Argumentowanie ze strony brytyjskiej, iż rząd Wielkiej Brytanii nie chce dokładać z kieszeni podatnika brytyjskiego do kosztów okupacji w Niemczech, jest łatwe do obalenia. Właśnie konsekwentna realizacja polityki demokratyzacji Niemiec i nacjonalizacji ich przemysłu służy najlepiej interesom szarego obywatela, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również w innych krajach. Nie wiemy również w jakim stopniu szary podatnik brytyjski korzysta z transakcji, związanych z wywozem milionów ton węgla z Ruhry po cenach 12—15 dolarów.

(Ciąg dalszy na str. 2-3)

WARSZAWA (PAP) — Dnia 22 bm. w godzinach porannych obradowała Komisja Spr. Zagranicznych Sejmu, na której przemawiał minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, poświęcając swoją mowę sprawozdaniu z działalności delegacji polskiej na ONZ. Minister Modzelewski w szerokiej analizie prac delegacji polskiej i całego zespołu członków ONZ podkreślił znaczny wkład Polski w dzieło podniesienia autorytetu ONZ, jako najwyższego czynnika budującego ład i zabezpieczającego pokój świata.

Znalazło to swój wyraz zwłaszcza w rezolucji w sprawie Hiszpanii, która to rezolucja — aczkolwiek na razie bardziej moralnie, niż faktycznie — nie mniej daje wyraz poparcia dla walkącego o wolność i demokrację ludu hiszpańskiego.

W przemówieniu swoim minister Modzelewski nie ukrywał trudności piętrzących się podczas obrad Zgromadzenia Generalnego, na którym pewne czynnik nieumieściłyby pozycję przez ONZ decyzji nawet w wypadkach tak bezspornych, jak potępienie handlu kobietami i dziełami — konwencji odziedziczonej po Lidze Narodów.

Podobnie było w wielu innych ogromnie ważnych wypadkach, do których należy znaną powszechnie historia wyborów do Rady Bezpieczeństwa, sprawa Palestyny, sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ, czy wreszcie sprawa tak zwanego „małego zgromadzenia”.

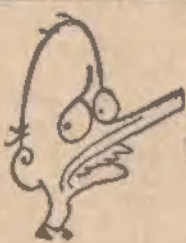
Po wyczerpującym omówieniu sprawozdania, minister Modzelewski przeszedł do omówienia spraw niemieckich i powiedział, co następuje:

Do czasu, gdy rząd polski przedstawił na konferencji londyńskiej zastępców ministrów spraw zagranicznych swoje stanowisko w sprawie Niemiec, miały miejsce wydarzenia pierwszorzędnej znaczenia, jak: konferencja moskiewska czterech mocarstw, jednostronne uchwale powzięte przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o podwyższeniu produkcji niemieckiej, włączenie Niemiec do tzw. planu Marshalla oraz szereg wypowiedzi o różnym znaczeniu, składanych przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji itd., dotyczących problemu niemieckiego. Wydaje się wobec tego, iż jest konieczne sprecyzowanie stanowiska rządu polskiego w tej tak ważnej dla naszego narodu sprawie.

Jak wiadomo, na konferencji londyńskiej 4-ch zastępców rząd polski stał na stanowisku pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przed odbudową gospodarki agresora.

Stanowisko to ma swe głębokie uzasadnienie nie tylko moralne, ale — i to przede wszystkim polityczno-gospodarcze. Wysuwając zasadę pierwszeństwa chodzilo rządowi polskiemu o taką odbudowę gospodarczą Europy, która usuwałaby podstawę agresji niemieckiej, a to przez usunięcie niemieckiej hegemonii gospodarczej i stworzenie nowej równowagi ekonomicznej w Europie. Zasada priorytetu (pierwszeństwa) wymaga pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, określenia poziomu produkcji niemieckiej, któryby uwzględniał zarówno

### Po niepowodzeniu Bluma



## Schuman tworzy rząd

### Poparli go socjaliści i degaulliści

MOSKWA (obsł. wł.) Kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej i frakcja parlamentarna partii jak również partia radykal-

na wydały wczoraj popołudniu komunikat, zapewniający poparcie Robertowi Schumanowi.

## Duclos demaskuje Schumana

PARYŻ PAP. W imieniu francuskiej Partii Komunistycznej zabrał głos Duclos, który oświadczył, że Partia Komunistyczna będzie głosowała przeciwko kandydaturze Schumana na premiera.

Duclos przypomniał, że Schuman nie był przeciwnikiem Monachium i że nie głosował przeciwko Petainowi. Żaden „mały opatrznościowy” żaden „zbawca” nie wyprowadzi Francji z trudności, z którymi obecnie się boryka. Tylko lud może zbawić Francję i ustroi republikąński. Nazwisko Schumana stało się synonimem wroglej polityki w stosunku do klasy

robotniczej i mas ludowych. Z jego dotychczasowym urzędowaniem łączy się coraz cięższe brzemie podatków, które ugniata robotników, urzędników, drobnych kupców i chłopów. Nie można aprobować kontynuowania tej reakcyjnej polityki, zgodnej z życzeniami amerykańskich potentatów i zagrażającej zniszczeniem francuskiego przemysłu, handlu i rolnictwa.

„Nie wierzymy — powiedział Duclos — że światu grozi wojna. Szantażowanie bombą atomową nie wywołuje już wrażenia. Tajemnica bomby atomowej nie istnieje bowiem już.

## Wspólne posiedzenie C.K.W. P.P.S. i K.C. P.P.R.

WARSZAWA (PAP) W dniu 4 grudnia rb. odbędzie się wspólne posiedzenie CKW PPS i KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich obu partii. Na zebraniu będą omawiane problemy polityki wewnętrznej zgodnie z decyzją poprzedniego wspólnego posie-

dzenia aktywów kierowniczych obu partii z dnia 13 września rb., które było poświęcone ocenie sytuacji międzynarodowej.

Referat na temat dotychczasowych wyników i aktualnych zagadnień jednolitego frontu, wygłosi sekretarz generalny CKW PPS — Czarnikiewicz.

LONDYN (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego Robert Schumann jeden z przywódców M. P. R., były zwolennik zdradcy Petaina otrzymał votum zaufania. Uzyskał on 103 głosy ponad większość absolutną. Za Schumannem głosowali obok członków jego partii (— MRP —) socjaliści, radykałowie oraz stronnicy de Gaulle'a.

### Protest ludu Francji

LONDYN (obsł. wł.) Ruch strajkowy we Francji rozszerza się w dalszym ciągu. Wczoraj strajk kolejarzy, który rozpoczął się w Marzylili i stamtąd poszerzył się na Nîmes, Nîmes i Avignon, ogarnął Lyon i okrug tego miasta. Jednocześnie zastrajkował personel Dworca Lyonńskiego w Paryżu. Dworzec Lyoński został zamknięty i wobec tego zostało przerwane połączenie z całym Południem Francji, Szwajcarią i Włochami. Przewiduje się możliwość powszechnego strajku kolejarzy, jak również — pracowników poczty i telegrafu.

Jak wiadomo przed paroma dniami rozpoczął się strajk marynarzy i robotników portowych portów Południa. Istnieje prawdopodobieństwo, że w niedłuk strajk obejmie obsługę marynarki handlowej w całym kraju. W departamencie Mozeli strajkuje 200 tysięcy górników. Strajkujący robotnicy budowlani przygotowują strajk generalny. Ogółem w całej Francji około miliona ludzi szuka pracy.



# Polska a sprawa Niemiec

**Dokończenie przemówienia ministra Modzelewskiego**

rów za tonę przy płaceniu za tonę takież mniej więcej ilości marek po określonym do-  
woli, przez eksporterów kursie.

Niedawno gen. Clay oświadczył, iż główną przyczyną braków żywnościowych w Niem-  
czech jest zmniejszenie się powierzchni grun-  
tów ornych w Niemczech na skutek przesunię-  
cia granicy polskiej do Odry i Nysy. Należy  
stwierdzić, że Niemcy w obecnych granicach  
i przy poziomie przedwojennej gospodarki rol-  
nej, mogłyby się całkowicie wyżywić przy za-  
chowaniu normy 2250 kalorii, to jest przecięt-  
nej, jaka istniała w Niemczech w czasie woj-  
ny i przy 66 milionach ludności. Dlatego też  
obecna sytuacja żywnościowa Niemiec jest  
przede wszystkim następstwem wojennego  
spadku ich produkcji rolnej, która w strefach  
anglosaskich wynosi ok. 40 proc.

Jest to zjawisko wywołane wojną i dość  
ogólne, w związku z posuchą dotyczy wielu  
krajów. Ale w Niemczech istnieje specjalne  
przyczyny pogłębiające ten stan rzeczy. Do  
przyczyn tych należy:

a) nieprzeprowadzenie reformy rolnej w  
Niemczech zachodnich, względnie przeprowa-  
dzenie jej na fałszywych podstawach,

b) nieumiejętna polityka gospodarcza w stre-  
fach anglosaskich, dopuszczająca do zmniej-  
szenia powierzchni upraw, acożaża zarządzać  
kontyngentów, wad dystrybucyjnych, nad-  
miernej roli czarnego rynku itp.

Chciałbym dodać, iż temu stanowi sprzyja  
propaganda rewizjonistyczna, popierana w stre-  
fach anglosaskich, a utrudniająca stabilizację  
stosunków na tych terenach, co wyraża się w  
chaotycznym mobilizowaniu siły roboczej. W  
sumie stanowi to jeszcze jedno odstępstwo od  
uchwał poczdamskich.

Niemcy posiadają już obecnie wielkie moż-  
liwości powiększenia swej produkcji rolnej,  
nie tylko do poziomu przedwojennego ale na-  
wet znacznie wyżej tego poziomu i to zarów-  
no przez ponowne włączenie pod uprawę 10 mln.  
poligonów, placów łączy (1,2 miliona hektar-  
ów), nieużytków nadających się pod uprawę  
i terenów poleśnych (1,3 miliona hektarów) jak  
i przez intensyfikację produkcji i reformę rol-  
ną zrealizowaną zarówno w sensie społecznym,  
jak i gospodarczym.

Nawiasem mówiąc, argumenty wysuwane  
dziś przez gen. Clay'a były również wysuwane  
przez Niemcy po traktacie wersalskim. Ówczes-  
ne uwolnienie poznańskiego, Pomorza i Ślą-  
ska, spór, zabór niemieckiego miało również  
spowodować katastrofę żywnościową i gospo-  
darczą Niemiec. Tymczasem Niemcy nie osią-  
gając nawet wydajności z hektara z r. 1913  
drogą przesunięć swej produkcji zdołały w pe-  
łni pokryć straty poniesione wskutek zmian  
terytorialnych, a nawet poczynić wielkie re-  
zerwy żywnościowe na czas wojny odweto-  
wej.

Wreszcie jest wiele krajów, które nie po-  
krywają całkowicie z własnej produkcji swo-  
ich potrzeb żywnościowych i nie widzą przy

czyny dla której choćby ze względu na spr-  
awy bezpieczeństwa, Niemcy w tej dziedzinie  
miałyby być całkowicie samowystarczalne.

Nie mogą również pominąć milczeniem  
sprawy powrotu Polaków z Westfalii do ojczy-  
zny. Wiadomo nam jest, że rodowitym Niem-  
com pozwala się na zbiorowe wyjazdy do kra-  
jów zamorskich, a Polakom, jak dotąd rząd bry-  
tyjski odmawia prawa powrotu z Niemiec do  
Polski.

Streszczając stanowisko rządu polskiego w  
sprawach niemieckich w dobie obecnej, należy  
potwierdzić słuszność postulatów zawartych w  
memorandum złożonym na styczniowej konfe-

rency 4-ch zastępców ministrów spraw sagra-  
nicznych w Londynie.

Rząd polski stoi w dalszym ciągu na stano-  
wisku, iż włączenie Niemiec do i. zw. planu  
Marshalla nie służy sprawie budowy pokoju,  
przeciwnie, jest wyrazem koncepcji, która  
zmierza do odbudowy hegemonii gospodarczej  
Niemiec w Europie, a przez to samo wzmacnia  
agresywne tendencje Niemiec. Tego rodzaju  
polityka służy celom, które nie mają nic wspól-  
nego ze stabilizacją gospodarczą i pokojową  
w Europie. Niejednokrotnie podkreślaliśmy ró-  
wnież, że metody uskutecznienia odbudowy  
Niemiec są metodami niesprzyjającymi demo-

kratyzacji Niemiec i wykarczowaniu Hitlera.

Rząd polski w dalszym ciągu podtrzymuje  
swe stanowisko, zmierzające do poparcia ele-  
mentów demokratycznych w Niemczech i do-  
maga się dania tym elementom możliwości  
wzięcia udziału w uporządkowaniu stosunków  
w Niemczech na zasadach demokratycznych.

Nie ulega również zmianie stanowisko rzą-  
du polskiego odnośnie utrzymania jednolitej po-  
litycznej Niemiec, w przeciwstawieniu do ten-  
dencji tworzenia państwa zachodnich Niemiec  
i wszelkich nierealnych postulatów federali-  
stycznych.

## Nowy dowód zdrady Mikołajczyka

Chciałbym na marginesie omawiania spraw  
niemieckich powiedzieć parę słów o przyczy-  
nach, którymi kierował się Mikołajczyk, ukry-  
wając znany już opinii polskiej i zagranicznej  
list byłego stałego podsekretarza stanu w bry-  
tyjskim Foreign Office, sir Aleksandra Cadogana  
do b. ministra Romera.

Autentyczność tego listu była potwierdzo-  
na w ostatnich dniach przez rzecznika Foreign  
Office, jako też i przez jego autora, p. Cadogana.

Mówił on jedynie o drobnych usterkach,  
wynikających z tłumaczenia tekstu angielskie-  
go na polski i odwrotnie, jednakże rzecznik  
Foreign Office uważał za potrzebne dodać, po-  
wołując się na oświadczenie min. Bevena z 4.  
6. 1947 r. w odnośnej sprawie, iż dokument ten  
w związku z uchwałami poczdamskimi nie  
przedstawia większej wartości.

Pozwól sobie przy tej okazji przytoczyć  
dokładny stenogram odpowiedzi min. Bevena  
w Izbie Gmin na interpelację posełską.

Pan Bevin powiedział: „List ten stwierdza,  
że jeśli chodzi o zachodnie granice Polski, —  
rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że Polska  
powinna mieć prawo rozszerzenia swego tery-  
torium aż po linię Odry, włączając port szczeci-  
ński”.

List, który miał charakter poufny stanowił  
część długich rozmów dyplomatycznych z rzą-  
dem ZSRR, Polski i Stanów Zjednoczonych,  
kontynuowanych następnie na konferencji  
krakowskiej i zakończonych przez umowę pocz-  
damską.

Na mocy tej umowy rząd polski objął do  
czasu ostatecznego wyznaczenia polskiej gra-  
nicy zachodniej, administrację terytorium za  
Odrą, aż do zachodniej Nysy. Izba zna dosko-  
nałe umowę poczdamską, nie widząc żadnej  
korzyści w wyodrębnianiu tego listu dla spe-  
cjalnej publikacji.

Naszym zdaniem i zdaniem specjalistów

prawa międzynarodowego dokument ten jest  
nadal ważnym. Pan Attlee podpisując uchwały  
poczdamskie był w zgodzie z zobowiązaniami,  
wynikającymi z omawianego listu. Natomiast  
Bevin, kwestionując nasze prawa do Szczecina,  
był w niezgodzie z listem swego własnego rzą-  
du i z uchwałami poczdamskimi.

Jeżeli jednak Mikołajczyk tak ważnego do-  
kumentu nie ujawnił zwłaszcza w czasie roz-  
mów poczdamskich, w których brał udział, i  
później, gdy do tych spraw wielokrotnie po-  
wracano, to wynikało to z tego, że swoją roz-  
grywkę o rolę jaką chciał odegrać w Polsce  
stawiał wyżej niż interes Polski. Wynikało to  
również z zobowiązań, jakie powziął wobec  
swoich mocodawców, p. Churchilla i p. Edena.  
Potwierdzając te rozmowy, jakie w owym o-  
kresie mieli Mikołajczyk i jego ministrowie z  
p. Edenem i Churchilllem, w jednej z takich  
rozmów z p. Raczynskim, p. Eden wyraźnie  
podkreślił, że żądania Polski nie powinny je-  
dnak obejmować terytoriów po Odrę i Szczeci-  
n, gdyż tego rodzaju żądania, jak wyraził się  
p. Eden byłoby „po prostu szaleństwem” —  
„sheer madness”.

Były poseł Mikołajczyk zgodził się z opinią  
p. Churchilla i p. Edena, że istotnie byłoby to  
szaleństwo i dlatego to dokument Cadogana  
zatrzymał dla swej wyłącznej wiadomości.

Przy tej okazji warto przypomnieć zabawny  
epizod, który zdarzył się na spotkaniu delega-  
cji polskiej w Poczdamie z premierem Chur-  
chillem. W spotkaniu tym brał udział Mikołaj-  
czyk. Premier Churchill, motywując swe stano-  
wisko, usiłował przekonać delegację polską, iż  
granica na Odrze i Nysie jest pomysłem „za-  
leńczym” i dodał „przecież rząd londyński ni-  
gdy takich żądań nie wysuwał”.

W tym momencie zwrócił się wyraźnie w  
stronę Mikołajczyka, oczekując od niego nie-  
wiadomo — czy zaprzeczenia, czy potwierdze-  
nia. Były poseł Mikołajczyk zacerwienił się  
jak szluzak. Widać było, że jest wyraźnie za-

żenowany. Nie zaprzeczył jednak swemu szeło-  
wi, nie zdradził go tak, jak zdradził swój wła-  
sny naród. Nie więc dziwnego, że obecnie  
p. Churchill patronuje znów jego popisom na  
terenie Londynu.

Ażby skończyć z tą nieprzyjemną sprawą  
małego człowieka, który dla własnej ambicji  
nie zawahał się popełnić przestępstwa wobec  
własnego kraju, chciałbym jeszcze przytoczyć  
treść innego dokumentu, potwierdzającego w ca-  
łej rozciągłości negatywną ocenę stanowiska b.  
posła Mikołajczyka odnośnie granic zachod-  
nich.

Chodził tym razem o okólnik, wydany przez  
rząd, któremu premierował Mikołajczyk do  
wszystkich swoich placówek zagranicznych,  
noszący datę 26 lipca 1944 r. Zwracam uwagę  
na datę. Okólnik naszych granic zachodnich  
okólnik nawiązuje, co następuje:

„KOMITET CHEŁMSKI WYSUWA LI-  
NIĘ ODRY JAKO GRANICĘ NA ZACHO-  
DZIE. RZĄD POLSKI W SWYCH ROSZ-  
CZENIACH TERYTORIALNYCH WYSU-  
WAŁ JEDYNE SPRAWĘ PRUS WSCHO-  
DNIH, GDAŃSKA I ŚLĄSKA OPOLSKIE  
OO, Z MAŁYM ZABEZPIECZENIEM POR-  
TOW BAŁTYCKICH I PRZEMYSŁU ŚLĄ-  
SKIEGO NIE POPIERAJĄC DEMAGOGI-  
CZNEJ I NIETRAJNEJ LINII ODRY. WYSU-  
WANIE TEJ LINII BUDZI NIEPOKOJ W  
OPINII I POWAŻNEJ PUBLICYSTYCE  
BRITYJSKIEJ, CO MOŻNA RÓWNIEŻ  
UMIĘJNOTEK WYKORZYSTAĆ.”

A więc nierealność i nawet demagogia w od-  
niesieniu do Odry! Za to konieczność wykorzy-  
stania z publiczności angielskiej argumentów  
przeciwko Odrze i Nysie. Autor tego okólni-  
ka, dziś zwykły zbieg, miał czelność pretendo-  
wać do przewodzenia narodowi polskiemu.

Zdaje się, że na dzisiaj dość w tej sprawie,  
nie znaczy to, że na tym kończy się seria kom-  
promitujących b. posła Mikołajczyka istnieją-  
cych dokumentów.

Po przemówieniu ministra Modzelewskiego  
wywazała się szeroka dyskusja, w toku któ-  
rej minister udzielił dalszych wyjaśnień zaró-  
wno w sprawach ONZ dotyczących zagadnie-  
nia niemieckiego jak i w wielu innych spra-  
wach bieżących.

Po omówieniu spraw bieżących m. in. kon-  
taktów międzyparlamentarnych — komisja  
spraw zagranicznych Sejmu zakończyła  
prace.

## Amnestia dla hitlerowców w amerykańskiej strefie

BERLIN (obsł. wł.). Jak donosi Reuter —  
gubernator wojskowy USA w Niemczech gen.  
Clay oświadczył, iż władze amerykańskie za-  
mierzają ogłosić w przededniu Świąt Bożego  
Narodzenia amnestię dla Niemców, skazanych  
na karę więzienia przez amerykańskie trybuna-  
ły wojskowe.

## We Włoszech płynie krew

**Z rozkazu premiera do Gasperi poleca morderce robotników**

RZYM (PAP) — W prowincji Bari trwa  
strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą.  
Informacje o przebiegu strajku podaje biuletyn  
Izby Pracy. W Apulii i Lucanii doszło do no-  
wego rozlewu krwi wskutek brutalnej inter-  
wencji policji. W Tramp Salentino w ułazce  
z karabinierami zostało zabitych 2-ch robot-  
ników, a 7-miu odniosło rany. Poza tym 7-miu  
policjantów zostało rannych odłamkami bom-  
by, rzuconej do tłumów.

W związku z zaficiami wprowadzone godzi-  
nę policyjną w Gravina. Podczas gdy pochód  
robotników przechodził ulicami, zabity został  
wystrojem karabinowym jeden robotnik.  
Strzał padł z hotelu, należącego do byłego fa-  
szysty.

W odpowiedzi tłum zaatakował i zdemolo-  
wał hotel, lokal kwaterantów oraz klub wie-  
ścielców ziemskich. W Serracarella bojówki  
znajdujące się na żołdzie obywateli, zdemo-  
lowały lokale partyjne socjalistów i komuni-  
stów. Delegacja z Apulii i Lucanii udała się  
do Rzymu, aby poinformować rząd o powadze  
sytuacji.

Profesorowa nie usłyszała odpowiedzi,  
gdyż natychmiast otworzyły się drzwi.  
Chuda, niedźnie ubrana staruszka bada-  
czo popatrzyła na przybyłe panie i po se-  
kundzie wpadła obie do clemnego ma-  
łego przedpokoju. Zatrzasnęła drzwi, za-  
mykając je na klucz i, nie troszcząc się  
wiecej o gości, wyszła do przyległego  
pokoju.

Zubowa i Osienina nie były bynajmniej  
zaskoczone tym dziwnym przyjęciem.

— Niech pani siada i opowiada wszy-  
stko, co pani wie — powiedziała stara  
profesorowa, wchodząc z Osieniną do  
niewielkiego starożytnego pokoju, —  
przepelnionego najróżniejszymi starymi  
meblami. Gdzieś w kąciku wisiała klatka  
z kanarkiem, a obok niej ciemnym złotem  
polyskiwała rama jakiegoś starego obra-  
zu.

— Niech pani siada i opowiada — pow-  
tórzyła Zubowa, siadając na fotelu i wska-  
zując ręką Osieninę na sąsiedni fotel.

— Dostałam propozycję wyjazdu na  
front — rozpoczęła Osienina. — Pomy-  
ślałam, że w ten sposób najlepiej odszuka  
się ślady Leontiewa. Zgłosiłam się do  
zarządu artystycznych brygad fronto-  
wych. Przyrzekli mi, że wyjadę z najbliż-  
szą brygadą estradową.

— A co pani będzie robić w tej bryga-  
dzie? — zapytała rzeczowo staruszka —

Czy pani śpiewa albo gra na jakimś in-  
strumencie? I w ogóle, na jakiej podsta-  
wie pania przyjęto?

— Biorę już oddawna udział w różnych  
impresjach amatorskich. Trochę śpiewam,  
powiadają, że nawet nie źle, — odpowie-  
działa Osienina. — Znała mnie też, jako  
początkującą aktorkę. Z tym nie było żad-  
nych trudności. W zarządzie znalazłam  
odrazu znajomych, którzy mnie pamięta-  
ją z różnych koncertów amatorskich. Mój  
akces nie wywołał żadnego zdziwienia.  
Przyjęto mnie zupełnie naturalnie.

— W zasadzie to jest niezły pomysł —  
powiedziała po krótkiej pauzie Zubowa.  
— Możliwe, że pani istotnie znajdzie Le-  
ontiewa. Jeżeli zaproponowano wyjazd,  
który nam dogadza — trzeba jechać. —  
stanowczo nutki zabrzmiąły w głosie pro-  
fesorowej. — Pani zdaje sobie sprawę,  
kochanie, że o sprzeciwie mowy być nie  
może...

Zapanowało nagle milczenie. Osienina  
opuszczała głowę, nie patrząc na Zubową i  
pałac namiętnie papierosa. Była zdener-  
wowana i strasznie blada. W pewnej  
chwili wstała i podeszła do okna. Zubo-  
wa obserwowała ją z niezwykle spokoj-  
nem. Nagle Osienina zbliżyła się do sta-  
ruszki i zeszepotała:

(C. d. n.)



Gdy Zubowa doszła do rogu ulicy, obej-  
rzawszy się na strony, skierowała się do  
stacji metro. Mimo tłumów publiczności,  
staruszka energicznie dotarła do wago-  
nu kolejki i pojechała do parku, położo-  
nego w dzielnicy moskiewskiej zwanej  
Sokolnikami. Po wyjściu z podziemi met-  
ra, Zubowa spotkała prawie młodą, skro-  
mnie ubraną osobę, która ją przywitała  
bez wielkiego, co prawda, entuzjazmu. —  
Staruszka nie zwróciła na to uwagi. O-  
dezwiała się tylko do swojej znajomej,  
która się okazała znana już nam Osieni-  
na.

— Nie traćmy czasu. Przypuszczam iż  
pani ma dla mnie jakieś konkretne i cie-  
kawo nowiny. Zaczynam, że interesują

mnie tylko rzeczy konkretne.

— Powiem pani wszystko, ale nie tutaj  
— odpowiedziała cicho Osienina. —  
Chodźmy prędzej do Heleny Iwanowny.

Zubowa skinęła głową i obie damy  
skręciły do jakiegoś zaułka, jakich dużo  
jeszcze można znaleźć na przedmieściach  
Moskwy. Po kilkudziesięciu krokach za-  
trzymały się przed starym drewnianym  
domkiem i Zubowa zapukała do drzwi.

— Kto tam? — zapytał jakiś starczy,  
ochrypły głos.

— Czy Helena Iwanowna w domu? —  
cicho rzekła Zubowa. W głosie jej by-  
najmniej nie wyczuwano się pytających  
intonacji, jak gdyby to pytanie całkiem  
nie było pytaniem.



# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

UWAGA! NAJWYŻSZE NAPIĘCIE!

☆ TU MÓWI WROCŁAW...

☆ ROZŃÓW Nr 2



W Warszawskim Instytucie Elektrotechnicznym została wybudowana specjalna hala z. zw. „najwyższych napięć”. (Na zajęciu fragment hali oraz pionier odbudowy naszego przemysłu, min. Hilary Minc, którego przemówienia z okazji otwarcia hali wysłuchano z zainteresowaniem).



na zajęciu od. Prezydent i ob. Marszałek wchodzą do studia radiostacji wrocławskiej, aby posłuchać finałowego koncertu radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej).



Rożnów Nr. 1 nie wystarczy dla naszych potrzeb elektryfikacyjnych i „ambicji energetycznych”: w Czechochowie (województwo krakowskie) buduje się zapórę wodną drugą pod względem wielkości w Polsce. Otwarcie jej przewiduje się już na r. 1948.

**WŁODZIMIERZ LENIN**  
MIESZKAŁ I PRACOWAŁ W POLSCE...

W Poroninie koło Zakopanego zostało otwarte muzeum pamiątek po Włodzimierzu Leninie.



Górale z Zakopanego i okolic oglądają z zainteresowaniem nowootwarte muzeum.



Na ścianie muzeum umieszczono pamiątkową tablicę: „Tu mieszkał i pracował w latach 1912—1914 — Włodzimierz Lenin”.



Skromne drewniane łóżko, na którym spał Lenin w czasie swego pobytu w Poroninie.

NAJPRAKTYCZNIJSZY POŁÓW RYB



Rybaczy wysiadają godzinami nad wodą, aby schwycić na wędke parę marnych płotek lub „okonek”. Robotnicy w parku łazienkowym są praktyczniejsi i nie lubią marnować czasu: spuścili wodę ze stawów i rękami chwytają tysiące łuszczyk, dużych karpów.



Ciepłe serca amerykańskie zwalczają „głód” w Niemczech.

U.S.A. ODBUDOWUJE NIEMIECKIE ZOO



Ten goryl na zdjęciu to znany bokser hitlewski i b. SS-man, Max Schmelling. Amerykanie szybko umożliwili mu „denazyfikację” i występy na ringach. Drab bije naraż...



# LITERATURA i ŻYCIE



Leon Pasternak

Tak się przypadkowo złożyło, że w tym roku po raz trzeci omawiam twórczość Leona Pasternaka: Dwa razy pisałem o jego satyrach, dzisiaj omawiam wybór jego wierszy lirycznych, który wnet ma się ukazać.

Pasternaka nazwano „poetą nieubłaganej satyry”. Niezwykle konsekwentna linia ideologiczna jego utworów, wywierała wrażenie jednolitości. Czytelnik widzi jasno zarysowaną postawę twórczą, widzi jasno kierunek strzału satyrycznego, wie i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, w imię czego walczył i walczy poeta. Wyraża postawę ideologiczną, jasną i przejrzyście konstruowaną, decydował zawsze o popularności jego utworów. Pisać tyle o satyrach podkreślając ich wartość ideologiczną i artystyczną, mimowolnie wyrzuciło krzywdę poecie. Jego utwory liryczne, jego liryka rewolucyjna, bojowa, walcząca, zacierała się jakby w pamięci wielu krytyków i recenzentów. Dopiero nowa książka, będąca niejako podsumowaniem całej jego twórczości tego rodzaju, pozwoli dojrzeć inną twarz poety.

Celowo dobrany tytuł „Linia życia” wyjaśnia wiele. Rzadko u nas znaleźć można takiego poety jak Pasternak, u którego pisanie było zrodzone jest całkowicie z własnym życiem, gdzie ze słowami piśnianymi kryje się czyn i gdzie czyn i konsekwentna postawa wobec życia rodzi taką a nie inną poezję. Nie ma rozbieżności. Stąd jednolitość utworów, stąd wyraźny i skryształizowany kierunek artystyczny i ideologiczny. Książka składa się z pięciu rozdziałów, przypominając nie tylko tytuły poprzednio wydanych jego tomów, ale też ukazując tym samym przebieg jego drogi życiowej i twórczej.

Wiersze z pierwszego rozdziału „Naprzeciw” powstały w okresie 1931 — 1934. Są one o tyle ciekawe, że oddają charakter

## Wiersze liryczne Leona Pasternaka

tych lat, ukazując środowisko tej młodzieży, która odważnie wyszła naprzeciw wrażliwości fali rewolucji. Raz dostrzeżony obraz niesprawiedliwości społecznej wywołał na całe życie uczucie nienawiści, gniewu i buntu. Rozpoczęła się długoletnia walka o nową Polskę. Wiersze celowo urywają z zasadą tzw. sztuki dla sztuki. W rozdziale tym nie ma absolutnie czystej liryki, każdy wiersz, każda zwrotka, każda metafora, dobór tematów, wszystko podporządkowuje się jednemu celowi — agitacji. W najlepszym bodajże wierszu w tym rozdziale „Do agitatora” poeta mówi wyraźnie:

„Z trybun i ulic, z placów przestrzennych, ludowi głos prawa ludu!  
I niechaj ci płomień tryska spod stóp,  
gdy wolaż:  
Obalaj!  
i buduj!”

Nie dla smakosza delektującego się poszczególną metaforą lub obrazkiem poetyckim przemaczone są te wiersze, ale dla masowego czytelnika. Zalążkiem się w nich wpływy najwybitniejszych w tych czasach indywidualności poetyckich: Majakowskiego i Broniewskiego. Nawiasuję do Majakowskiego, jako do poety — trybuna, którego wiersze recytowało się niby mowy agitacyjne na wiecach, oraz do Broniewskiego, poety rewolucyjnej romantyki i głębokiej miłości do człowieka. Wyczuwa się w

nich szlachetny patos i pasję. Jest to bowiem bezpośredni oddźwięk poetycki na wypadki. Nie ekliwie współczucie, ale bunt, namawianie do buntu. Cechy zasadnicze, to: jasność, przejrzystość, duża anegdotyczność dążność do absolutnej prostoty i klarowności. Nie pamiętnik to bowiem liryczny, ale pamiętnik dziejów, mięso życia. Wiersze są jeszcze chropawe, mają w sobie coś z prozy, mimo bezwzględnie lirycznego podkładu. Tematy wzięte są z obserwacji jak np. „Tragarze” lub „Wacek Jugend”. Rozdział drugi „Dzień pochmurny”, przynosi nowe motywy, pogłębiając znacznie nurt rewolucyjny poprzednich utworów. Pierwsze wiersze wynikały z obserwacji, że wójt czucia, z gniewu i buntu, te zaś pogłębiają się osobistymi przeżyciami. Pojawia się motyw więzienny. Każdy wiersz to oblicze innego więzienia, w którym siedział poeta. Metafory nie są wymyślone, wzięte są z obserwacji życia więziennego. Mniej gustu, mniej deklamacji, więcej smutku. Czasem jedno słowo mówi więcej niż przedtem cała zwrotka. Trzeba zaznaczyć, że jest to bodajże jedyny cykl więzienny jaki powstał w tym okresie. Inne utwory z tego rozdziału nawiązują stale do tematyki rewolucyjnej. Cykl „Patrząc na Wołgę” powstał po 1939 roku pod wpływem podróży do Związku Radzieckiego. Pojawia się nostalgia za Ojczyzną. Rozdział „Słowa z daleka” roz-

poczyna wierszem „Do dywizji”. Utwory stają się patetyczne, pełne nostalgii i smutku. Będąc z dala od kraju i opisując miasto, w których przebywa, stale myślami wraca do Ojczyzny. Widzi jej cierpienia i jej bohaterką walkę. „Kazań”, „Ulica Kochanowskiego”, „Piosenki” wstrząsająca „Koleś”, a zwłaszcza wiersz „Kiedyś” ze swoim wydziwieniem — „zapamiętaj nienawieść naszą nieczłowieczą, dzięki niej się uśmiechasz, słysząc świergot ptaka”, doskonale charakteryzują ówczesne nastroje poety. Wreszcie ostatni rozdział „Lata powrotu”, to poetyckie wydźwięki zwycięskiego pochodu I-szej Dywizji. Utwory tego rodzaju co „Na biwaku”, „Odpowiedź” mają w sobie prostotę ludowych piosenek. „Werbel”, „Do Polski”, „Warszawskie szosy” i inne utwory tego cyklu cechuje ta sama prostota i oszczędność słowa.

Cały tom zważywszy skomponowany ukazując drogę człowieka, który wychodząc naprzeciw lat swoich poprzez więzienie, walkę, tęsknotę i wojnę szedł konsekwentnie w myśl swoich przekonań i ideałów. Wiersze te nasycone liryzmem są bardzo ludzkie. Nie mieszczą się przeto pod używanymi często etykietami jak „liryka rewolucyjna” lub „liryka żołnierska”, istota ich bowiem tkwi znacznie głębiej, w ludzkiej i poprawy humanistycznej postawie. Jasność i przejrzystość stylu, zdecydowana i konsekwentna postawa ideologiczna, świadomość tego, że za wierszami stoi człowiek, który czynem swoim odpowiadał zawsze za pisanie słowa, decydowały zawsze o popularności tych utworów.

Jan Śpiewak.

### Leon Pasternak

#### Do agitatora

Gdziekolwiek jesteś — wszystko jedno —  
przekonaj, dowiedź, pokaż,  
faktem  
i cyfrą  
uderzaj w sędno,  
gestem i głosem proroka.  
Agituj sobą — natchnioną fantazją.  
Słowem i pięścią — wrzaj!  
Przemawiaj — do tłumu  
i — do dziesięciu.  
Bij w nas serca mas.  
Z trybun i ulic, z placów przestrzennych,  
ludowi głos prawa ludu!  
I niechaj ci płomień tryska spod stóp,  
gdy wolaż:  
Obalaj!  
i buduj!

W ścisłości zbiegowisk gorącym szeptem  
w twarz obojętne spokojną  
— ciszej widać uroczną!

Aż spojrzaj, uwierz,  
rozumieć poczaj,  
aż pojmaj.

Powiedz — że trzeba — że można — że  
muszą —

zwalic masywy mitów.  
Bądź samą prawdą, w którą wierysz.

Agituj,  
agituj,  
agituj!

1934 r.

#### Na spacerze

Chodźmy w koło.  
Ile to kół zrobimy w jednej godzinie? —  
Ten sam okrążamy wciąż klomb georginji.

Mówimy o strachu tkaczy,  
pełne wleści oczy a pytań usta. —  
Na niebo nikt nie patrzy.

Dwójkami w koło. Łykamy kurz.  
Zdradzone tkaczy. Władomost ta  
w plecy uderza jak nóż.

Kwiaty czerwienią nleżywą płoną.  
Myśli płoną. W nieba przestrzennej hali  
wiruje słońca wrzeczono.

Będą jeszcze tkacze pracować i żyć!  
— I dalej na klombu szpulę  
nawijamy spaceru nóż. 1936 r.

#### Dróga

Do mego domu nie ma dróg —  
rozbite wojną, ale ja  
odnajdę ślad szafary w burzy  
— choć może dom mój ognia słup  
płomieniem objął, zwał w gruzy.

Leś ja stracony znajdę dom  
i bez tehu runę na mój próg,  
choćby leś przysłał na popiołach  
— choć może popiół przesiąkł krwią  
i nikt mnie stamtąd już nie wola.

Ja muszę, muszę wrócić tam,  
z tęsknoty kości moje schną,  
do miasta, domu, gdzie wyrosłem —  
tu niby kwiecień tak sam  
i porywisty wiatr na wiosnę.

tak samo bryzga strugą dżdżu.  
a jednak, niebo, obiek, wiatr  
nie tak się wiośnią, jak w mym kraju,  
a każde słowo moje tu,  
jak ptak raniiony na wyraju.

Do mego domu nie ma dróg —  
przez zwaly ognia, ból i śmierć  
przebijając trzeba się uparcie  
— zagarnąć miasto moje wróg  
— na dom mój będzie szło natarcie

I wiem — nadejdzie wkrótce czas —  
zamienię wiersz na inną broń  
i pójdę jako żołnierz prosty  
— a jeśli przyjdzie w drodze paść,  
to z wiarą w blask już dzień pomsty.

Bo nie ma, nie ma innych dróg  
do ziemi, którą zabrał wróg,  
do ruin, które w niebo sterczą.  
— Napięty jak cięciwa huk  
tęsknoty moją — gniew w mym sercu.  
1943 r.

## Tolstoj i Żeromski

W tych dniach obchodzimy dwie wielkie rocznice. Dnia 20.11 1910 zmarł twórca, który był gigantem prozy europejskiej i apostołem miłości człowieka: Lew Tolstoj. Dnia 20.11 1925 r. odezwał od nas wielki pisarz o bezkompromisowym sumieniu, człowiek, który był sztandarem społecznej walki: Stefan Żeromski.

Wiemy, że Tolstoj otaczany jest szczególną czcią w ZSRR. Muzeum pisarza w Jasnzej Polanie stało się miejscem pielgrzymek milionów ludzi. Twórcy radzieccy uważają formę powieści Lwa Tolstoja za wzór do powstania nowego, socjalistycznego twórcy. Dzieła Tolstoja w ZSRR zostały przetłumaczone na 68 języków i rozeszły się w nakładzie 24 milionów egzemplarzy.

Tak wielką popularność zawdzięcza Tolstoj nie tylko nieprześcignionym walorom formalnym, takich arcydzieł jak „Wojna i Pokój”, „Anna Karenina” lub „Zmarłych wstanie”. Tolstoj to cała epoka Rosji.

Tolstoj urodził się 28 sierpnia 1828 roku. Pochodził z arystokracji: w majątku rodzinnym pisarza Jasna Polana powstały arcydzieła, które miały w sobie bogactwo życia, czar i dosyt klasy panującej. Lecz geniusz prowadzą ludzką na drodze rozwoju często wbrew racji i cechem własnej klasy. Tak też

było z Tolstojem. Bez leku torował drogę ku lepszej przyszłości, z gniewem potrafił zmuszać gnachem caratu: był nie tylko pisarzem, był wielkim człowiekiem i jako taki za bierał głos.

Nie było sprawy ludzkiej, w której by Tolstoj nie opiniował, nie było zła, obok którego przeszedłby obojętnie. Powieści jego obnażały nicość panującej klasy, biją w carat, lecz nie wystarczy mu dzieło artystyczne jako środek. W majątku swoim zakłada szkołę ludową, wydaje broszury dla ludzi żyjących jak prost chłop i w każdej sprawie porusza i walczy. Czy to będzie sprawa pacyfizmu i wzięciennictwa, czy orędownictwa dla uciemnionej Polski, czy walka z analfabetyzmem i pijactwem, wreszcie niesłychanie dramatyczna rozprawa z klerem, który Tolstoj a ambon przeklinał, no i bezkompromisowo obnażanie zła kapitalistycznego — wszędzie Tolstoj trwał jak człowiek walki i sztandarowy pisarz.

Jednakże determinizm środowiska, sprawił, że jakkolwiek Tolstoj w poszukiwaniu prawdy jest niezmiennie ludzki i wielki, jednakże od celów i metod socjalizmu różny. Autor „Zmarłych wstanie”, potępiając carat i kapitalistyczne zło, nie dostrzega w Rosji nowych sił dziejowych, które w rezultacie za-

prowadziły proletariatu pod sztandary wielkiej rewolucji październikowej: Tolstoj zdążył drogą socjalizmu chrześcijańskoludowego, utopijnego. Wzór odnajduje w ówczesnym ciemnym muzyce rosyjskim, każe zejść do mas, schłupić i żyć jak ówczesna biedota chłopiecka i do tego wedle wzorów pokory chrześcijańskiej: Tolstoj odrzuca walkę klasową (choć ją dostrzega), każe na zło fizyczne nie odpowiadać fizycznym gwałtem, wypracowuje słynną teorię „niesprzeciwiania się złu za pomocą środków siły”. Wielki pisarz głosi zasadę moralnego doskonałości się jednostki w myśl przykazań chrześcijaństwa.

Przechodząc z kolei do przypomnienia wielkiej twórczości Żeromskiego podkreślamy od razu różnice. Autor „Ludzi bezdomnych” po chodząc z zdeklasowanej szlachty, był „tużurko wym inteligentem” i nadszedł się niemało biedy, co też określiło charakter jego twórczości. „Ja po prostu nie wierzę w ludzi, którzy młodości nie spędzili w nędzy — nie zna ją, tamtego świata” — nie znają co to sumienie, co altruizm, co głębokie poniżenie, które się odkupuje dumą zaprawdą wielką, honorem rzeczywistym, pogardą prawdziwego filozofa” — wyznaje pisarz szczerze jak zawsze.

Żeromski oczywiście nie miał z czym urywać, ani kajać się. Nie tylko sercem, ale i życiem był po stronie skrzywdzonych i poniżonych. Dojrzał i tworzył w upustach wielkiego mia-

sta, nasłuchując przemian społecznych, drżenia rewolucji 1905 r. „Maciej wy odważył Lenina” — wola pod adresem budowniczych niepodległej Polski, gdy tylko widzi, że zwolnienie proletariatu nie nastąpiło całkowicie.

Żeromski to pisarz krzywdy społecznej, który od strony ludzkiej podchodzi do ujmowania tych zagadnień, które na sztandarze swoim wypisał ruch robotniczy. Od „Ludzi bezdomnych” do „Walki z Szatanem” to świat uczuć radykalnie socjalistycznie nastrojonej postępowej inteligencji polskiej. Tak bliski rozumieniu klasowej krzywdy Żeromski inaczej aniżeli Tolstoj podchodził do zagadnień moralnych do sprawy walki ze złem. Lektura Tolstoja wywarła na Żeromskim duży wpływ. Jednakże teorie Tolstoja „niesprzeciwiania się złu” autor „Walki z szatanem” odrzuca.

Żeromski, czuły na problematykę moralną Tolstoja, trzykrotnie z Tolstojem w dziełach swoich polemizuje. Wreszcie w Trylogii i „Snołbzie i postępie” głosi potrzebę czynu, który łączy wszystkich w wielki obóz defenzywy narodowej i ofensywy społecznej. Zarliwa pasja rozsada formy artystycznej i objawia się w publicystyce, wola o czyn, najrealniejsze działania, co by chałmą garbą wyprostowało, wichrami pasów transmisyjnych robotnika wzwyż unosiło. Marzenie o „szklanych domach” odchodząc od nas zostawił nam wielki pisarz jako żrący i piękny testament.

Grzegorz Timofiejew



## Życiowy dowód wyższości uspołecznionej gospodarki

# Już do 10 listopada wykonano roczny plan

## Wielkie osiągnięcia produkcyjne w Dyrekcji artykułów i tkanin technicznych

Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych zameldowała, że na dzień 10 listopada wypełniła państwowy plan produkcyjny na rok 1947 w 100,6 proc.

Plan roczny przewidywał produkcję artykułów i tkanin technicznych za 25.941.000 złotych (według cen z r. 1937). Tymczasem na dzień 10 listopada wartość produkcji wyniosła już 26 milionów 93.000 złotych, przekraczając plan roczny o 152.000 zł.

Sądząc z powyższych danych można się spodziewać, że do końca roku wykona Dyrekcja plan w 115-120 proc.

Warto podkreślić, że Dyrekcja pracowała w wyjątkowo trudnych warunkach. Szereg artykułów technicznych przed rokiem 1939 w Polsce nie produkowano. Inne wyrabiano z importowanego surowca. Obecnie wobec braku wielu artykułów i surowców na rynkach międzynarodowych i wobec trudności, na jakie napotyka handel międzynarodowy, stanęły przed Dyrekcją szczególnie pilne zadania, zwłaszcza, że przemysł włókienniczy wycieńczony przez gospodarkę okupanta wymagał bardzo wielkich nakładów technicznych.

W tych warunkach szczególnej wymowy nabiera zestawienie rozmiarów produkcji dzisiejszej z liczbami z roku 1938.

I tak, jeśli w roku 1938 wyprodukował przemysł krajowy 78.000 członków, to w okresie od 1 stycznia do 10 listopada r. b. wykonano już 178.246 członków, co stanowi 247,5 proc. produkcji przedwojennej.

Pasów napędowych wyprodukowano w roku 1938 ok. 200.000 metrów bieżących. Tymczasem w ciągu niespełna 11 miesięcy r. b. wyprodukowano pasów już 413.185 metrów bieżących, co stanowi 206,5 proc. produkcji przedwojennej.

Produkcja płoch wzrosła w stosunku do r. 1938 z 25.000 do 33.693, a produkcja filcu z 65 tysięcy kg do 146.872 kg (225,9 proc.).

Produkcja szpilek wyniosła (dotychczas) w roku 1947 23.185.000 (przed wojną 20 mil.).

W r. b. wykonano również z surowca krajowego ponad 15,5 milionów lic do nicielnicy, podczas gdy przed wojną ten dział produkcyjny oparty był wyłącznie na surowcu importowanym.

Najważniejszym osiągnięciem Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych jest jednak to, że udało się jej po raz pierwszy w historii naszego przemysłu wytworzyć z surowca krajowego rozpińki do krosien, widelce tkackie, tkaninę do obić zgrzeblanych, drut do obić zgrzeblanych i drut do lic.

Niedawno donosiliśmy o przystąpieniu do produkcji biegaczy przedziałniczych i skracarkowych z surowca polskiego. Obecnie nale-

żałoby wspomnieć o rozpoczęciu krajowej produkcji igieł czasankowych, która choć jeszcze w chwili obecnej niewystarczająca, w latach najbliższych całkowicie pokryje zapotrzebowanie naszego przemysłu.

Na niewielkim stosunkowo, ale bardzo ważnym odcinku artykułów i tkanin technicznych raz jeszcze ukazała się wyższość gospodarki uspołecznionej nad gospodarką kapitalistyczną. Raz jeszcze okazało się, że robotnicy, pracownicy i specjaliści, uczelnia pracując w ustroju Demokracji Ludowej, mogą osiągać tak wielkie wyniki, o jakich trudno było marzyć w czasach Wagnerów, Bawerów i innych, najczęstszymi obywateli kapitalizmu.

## Na froncie walki o lepsze jutro

# Wąskotorowcy D.O.K.P. Śląska i Łodzi przystąpili do współzawodnictwa pracy

Współzawodnictwo klasy robotniczej Śląska i Łodzi, zapoczątkowane przez włókienników

Łódzkich i górników śląskich, rozszerza się w dalszym ciągu. Dnia 22 bm. przybyli do Łodzi przedstawiciele Pracowników Kolei Wąskotorowych z DOKP Katowice, w składzie tow. Jan Krawczyk, Antoni Maciejewski oraz ob. Jerzy Pakulski, którzy w imieniu kolejarzy Kolei Wąskotorowych DOKP Katowice przyjęli wezwanie Pracowników Kolei Wąskotorowych Łódź w sprawie podjęcia współzawodnictwa pracy.

W lokalu Dyrekcji OKP Łódź przy ulicy Śródmiejskiej dnia 22 bm. spotkały się obie delegacje pracowników Kolei Wąskotorowych Łodzi i Dolnego Śląska, celem przedyskutowania i opracowania współzawodnictwa, zainicjowanego przez kolejarzy Łódzkich.

Przypomnieć należy, że idea współzawodnictwa pracy między kolejarzami dojrzała naj-

pierw w Łodzi i Kutnie wśród robotników warsztatów kolejowych.

Naradę kolejarzy śląskich i łódzkich otworzył dyrektor DOKP Łódź, tow. Bader, który podkreślił, że ruch współzawodnictwa między kolejarzami-wąskotorowcami Dolnego Śląska i Łodzi ma na celu przyspieszenie wykonania planu państwowego w kolejnictwie i podniesienie stopy życiowej kolejarza.

Zdaniem narady — mówił tow. Bader — jest opracowanie początkowych form organizacyjnych dla ruchu współzawodnictwa pracowników obu dyrekcji. W trakcie współzawodnictwa, które faktycznie już trwa, formy organizacyjne ostaje się skryptyzacja. Najważniejszym jest fakt, że inicjatorem współzawodnictwa między Kolejami Wąskotorowymi DOKP Łódź i Śląska, był pracownik kolejowy, kolejarz, transportowiec i warsztatowiec.

Przemawiający z ramienia ZZK Okręgu Łódz-

## Pomyślne wyniki zasiewów jesiennych

Na podstawie niepełnych meldunków, jakie napłynęły z poszczególnych województw — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podało orientacyjne dane cyfrowe dotyczące wyników tegorocznej kampanii siewnej.

Na zaplanowane 5 mil. 312 tys. ha obsiana oziminami ponad 5 mil. 213 tys. ha, tj. 98 proc. W tym: 4 miliony 342 tys. ha żyta, 802 tys. ha pszenicy, ok. 34 tys. ha rzepaku i 35 tys. ha jęczmienia.

Powierzchnia tegorocznych ozimin, w porównaniu do jesieni ub. roku, została powiększona o przeszło milion 226 tysięcy ha.

Przekroczyły lub całkowicie wykonały plan tegorocznych jesiennych siewów następujące województwa: olsztyńskie w 106,6 proc., śląskie dąbrowskie w 103,4 proc., szczecińskie w 102,5 proc., łódzkie w 101,7 proc., kieleckie w 101,3 proc., lubelskie w 100,5 proc., poznańskie w 100,5 proc., białostockie w 100 proc.

## Spreżystość i energia M. O. nie zawodzą

# Groźni zbrodniarze w potrzasku

## Morderca Marianny Bielawy ujęty. — Aresztowano zabójcę kierownika 15 Komisariatu M. O. w Łodzi

Przed kilkoma dniami Łódź zelektryzowała została wiadomością o potwornym morderstwie, jakie dokonany został na ulicy Gdańskiej 172 na osobie Bielawy Marianny, lat 26, przadki PZPB Nr 6.

Dziś po trzech dniach, dzięki niezwykle energicznej akcji I-szej Sekcji Wydziału Śledczego, morderca znajduje się już w rękach milicji.

Jest nim Mieczysław Łuczak, z zawodu ślusarz, lat 26, zam. ul. Armii Ludowej 27/30.

Marianna Bielawa i Mieczysław Łuczak poznali się podczas robót przymusowych w Niemczech. Po powrocie do Łodzi utrzymywali ze sobą bliskie stosunki, nie zawierając jednak związku małżeńskiego. Krytycznego dnia Łuczak zjawił się w mieszkaniu zamordowanej, gdzie zastał znanego sobie osobnika o któregoś jak twierdził, był zazdrośny. Nie przeszkadzało mu to jednak w przyjacielskiej pogawędce poruszać z nim cały szereg tematów. Po obfitym śniadaniu obaj opuścili mieszkanie Bielawy, dokąd jednak Łuczak po jakimś czasie powrócił. Tam zastawszy siedzącą Mariannę Bielawę na koźetce, uderzył ją 3 razy w skroń po czym przyniesionym ze sobą tasakiem poderżnął jej gardło. Natychmiast po dokonaniu mordu Łuczak zabrał się do rabowania mieszkania. O godz. 3,30 opuścił je wynosząc: buty, kaptur, garderobę i radio. Następnie dnia wszystko to sprzedane zostało na rynku za cenę 15 tys. złotych, które Łuczak jak sam twierdzi „przepuścił”. Był w kinie, w restauracji, odwiedzał kobiety lekkich obyczajów.

Tej samej nocy między 20 a 21 Łuczak został w domu swym aresztowany. Nie przyznając się do zbrodni chciał z początku zrzucać winę na kogoś innego. Przyparty jednak do muru po 24 godzinach zeznał czynnie, że zabił Mariannę Bielawę i że czynu swojego nie żałuje. Twierdzenie Łuczaka, jakoby mord ten powstał na tle zazdrości, wydaje się niewiarygodne. Jest to zabójstwo rabunkowe, dokonane z cyniczną premedytacją.

Jeszcze raz należy podkreślić tu wyjątkowo spreżystą akcję pierwszej Sekcji Wydziału Śledczego, której udało się tak szybko ująć niebezpiecznego opryszka.

21 sierpnia 1946 r. na przejeżdżających rzeźników Władysława Wojtacza i Antoniego Moraczewskiego dokonano napadu rabunkowego przy ul. Aleksandrowskiej 224, w wyniku którego napastnikom udało się zrabować 107 tys. zł. Rzeźnicy natychmiast po napadzie zawiadomili o nim telefonicznie 10 kom. M. O. na ul. Limanowskiego, opisując dwóch napastników. Wywiadowcom Milicji, którzy wyszli na spotkanie tramwaju, w którym wraz ze zrabowaną gotówką jechali sprawcy napadu, udało się ich ująć. Byli to Ignacy Pułgót, który odsiaduje już swój wyrok 10-ciu lat więzienia oraz Wacław Filipiński odsiadujący już 5 lat więzienia, obaj z Rudy Pabianickiej.

Wywiadowcy aresztowali jednak tylko dwóch napastników. Trzeci z nich Koper Wacław nie wysiadłszy z tramwaju pojechał do siebie do domu. Po przybyciu tam Milicji sąsiedzi oświadczyli, że Koper wyjechał na pole wanie. Wywiadowcy udali się w ślad za nim, i wkrótce Koper wpadł w ich ręce. W pewnym momencie jednak udało mu się wyrwać pistolet jednemu z funkcjonariuszy i zastrzelił kie-

rownika 15 komisariatu M.O. w Łodzi, po czym zbiec. Listy gończe na razie nie dały żadnego wyniku. Po długim śledztwie wreszcie ustalono, że Koper pod przybranym nazwiskiem Walentego Blocha znajduje się w jednej z miejscowości pod Jelenią Górą, gdzie pracuje w fabryce. Stamtąd w ub. poniedziałek Koper sprowadzony został do Łodzi, gdzie odpowie za morderstwo.

## TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach pierwsze miejsce uzyskała Helena Szymaniak (170,8 proc.). Następne miejsca zajęły: Halina Lipińska (164,2 proc.), Stefania Kwiczińska (161,9 proc.), Władysława Jarosik (160,9 proc.), Maria Obalska (151,7 proc.) i Helena Rybakowa (150 proc.).

We współzawodnictwie czworok wyróżnili się: Władysława Woźniak (152,1 proc.) i Maria Stanisławicz (142,4 proc.). Stefan Kaganiewicz osiągnął 143,6 proc. normy.

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Stefana (130,8 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Zygmunta (127 proc.).

W przedalni cienkiej pierwsze miejsce zajęły: Stefania Kamińska (152,5 proc.), Zofia Zaręba (150,8 proc.), Maria Zasada (149,8 proc.), Janina Zasińska (149,2 proc.) i Marta Deredas (147,5 proc.), a w przedalni odpadkowej Antoni Myszowski (187,1 proc.), Ignacy Nowacki (167,3 proc.) i Józef Nowak (162,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedalni osiągnęła Janina Mucha (4 strony) — 137,9 proc., a Józefa Bursa (trzy strony) — 139,9 proc. W tkalni („szóstki”) wyróżnili się: Zofia Chruszcik (145,6 proc.) i Apolonia Chojnacka (120,6 proc.) a na „czwórkach” Helena Plachta (161,2 proc.), Janina Ziółkowska (151,5 proc.) i Zofia Wielńska (141,8 proc.).

W PZPB Nr 4 na „ósemkach” pierwsze miejsce zajęła Walentyna Laufer (150,2 proc.), a drugie Maria Józefczyk (150,1 proc.).

W PZPB Nr 3 na czwórkach czołowe miejsca osiągnęły: Helena Ślusarczyk (176,9 proc.) i Stefania Galkiewicz (175 proc.). Hipolit Kulis osiągnął 151,4 proc.

We współzawodnictwie grupowym wyprzedził zespół Czaplińskiego (120,4 proc.) zespół Tomczaka (120 proc.), a Tosik (118,5 proc.), Zalasę (103,3 proc.). Zespół mistrza salowego Szelesta (104,3 proc.) wyprzedził Mamrot (101 proc.), a Bocian (105 proc.) wyprzedził Buchnera (104 proc.).

Tkálnia „A” (109,3 proc. kierownik Spatek) wyprzedziła tkálnię „B” (99,5 proc. — kierownik Kaczmarek).

W PZPB Nr 6 w przedalni wyróżnili się Helena Jagielska (146,7 proc.), Władysława Jelińska (143,2 proc.), Apolonia Pankiewicz (141,6 proc.), Genowefa Olejniczak (141,3 proc.) i Janina Czerwanka (141,1 proc.). Majster Grzelak (140,3 proc.) wyprzedził Bogdaniego (138,6 proc.), a Mańkut (136,7 proc.), Pacholaka (134,8 proc.).

W tkalni („szóstki”) na czoło wysunęły się Zofia Pietraszek (158,4 proc.) i Maria Stańczyk (155,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedalni pierwsze miejsca zajęły: Kornelia Nowak i Władysława Jochim (po 162,9 proc.) a w tkalni („czwórkach”) Franciszek Koprzak (176 proc.) i Alfreda Zwolińska (163,7 proc.).

W PZPB Nr 8 w tkalni („czwórkach”) czołowe miejsca uzyskały Janina Raj (181 proc.) i Janina Marcinia (163 proc.). Stanisław Stepień wykonał swe zadanie dzienne w 179 proc.

## Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo już 420 tkaczy pracuje na 2-ich krosnach kortowych

Ilość tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w przemyśle wełnianym wzrosła na dzień 21 listopada do 420.

Najsilniej rozwija się ruch wielowarsztatowców w PZPW Nr 2, gdzie stanowią już oni pokona grupę 63 osób. W PZPW Nr 3 jest ich 30, a w PZPW Nr 1 — 20.

W Zjednoczeniu Bielskim ilość tkaczy na „dwójkach” osiągnęła cyfrę 65, a w PZPW Nr 20 (w Żeganiu na Ziemiach Odzyskanych) 36. W fabryce tej miały także miejsce wypadki przechodzenia śrubowników na obsługę dwóch samoprzających. Również w Bielskim stoku rozwijał się ostatnio ruch wielowarsztatowców (78 tkaczy przeszło już na dwójki).

Warto podkreślić, że ilość wielowarsztatowców w przemyśle wełnianym wzrosła z 8 w sierpniu, do 148 we wrześniu i 238 w dniu 1 listopada. Po pierwszej naradzie wielowarsztatowców proces przechodzenia na większą obsługę maszyn uwielokrotnił się znacznie.

\* \* \*

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 36 najlepsze rezultaty osiągnęli: Franciszek Zieleniecki (158,9 proc.), Zygmunt Aręndt (151,3 proc.), Józef Bączkowski (151,2 proc.) i Henryk Bonta (150 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęły: Alfreda Ciszewska (146,6 proc.) i Irena Karbowska (145,8 proc.).

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Stefan Andrzejczak (169,2 proc.), Franciszek Piliński (167,3 proc.), Hieronim Mielkowski (152,8 proc.) Stanisław Łukasik (151,9 proc.) i Tadeusz Koriniński (150 proc.).

W W PZPW Nr 3 na czoło wysunęli się: Antoni Debrys (144,9 proc.) i Bolesław Sabada (136,2 proc.).

FABRYKA RĘCZNA

I DRUKARNIA TKANIN

S. KURZAWSKI i S-ka

Łódź, ul. Marsz. Stalina 8



# Głos Kobiet

**Rozbudowa sieci instytucji opieki nad dzieckiem – żłobków i przedszkoli – to postulat wszystkich kobiet pracujących**

## Dziś obrady I-ej Konferencji Miejskiej S.O.L.K.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Łodzi pierwsza Miejska Konferencja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Podsumowuje ona dotychczasowe wyniki prac dokonanych przez łódzką organizację kobiecą i dokona wyboru nowego zarządu. W konferencji weźmie udział 300 delegatek kół fabrycznych i terenowych S.O.L.K.

Obrady rozpoczynają się o godz. 8.30 w Teatrze Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego Nr. 34.

### Kronika

Rada Kobiet przy Łódzkiej Komisji Związków Zawodowych postanowiła rozpocząć starania, by w roku szkolnym 1948-1949 dziewczęta były przyjmowane po ukończeniu szkoły ośmioklasowej – na wszystkie wydziały szkół techniczno-przemysłowych. W bieżącym roku przyjmowano dziewczęta jedynie na wydziały włókienniczy i chemiczny.

We Wrocławiu przy wojewódzkim zarządzie S.O.L.K. powstał wydział spółdzielczy. Z pomocą Rady Kobiecej Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych terenowe kół Ligi przystąpiły do organizowania w powiatach województwa Dolnośląskiego specjalnych kursów dla szkolenia kadr działaczek spółdzielczych.

## Same to zrobimy

**Własnymi siłami wykonane drobiazgi domowe**



Na załączonych rysunkach przedstawiamy kilka drobiazgów i przedmiotów codziennego użytku, które mogą zostać własnymi siłami wykonane w domu przy minimalnym nakładzie pieniędzy.

Pierwszy rysunek przedstawia torbę, w której matka podróżująca z małym dzieckiem może mieć przy sobie niezbędne przedmioty. Torba sporządzona jest z ceraty pikowanej na flaneli, barchanie lub trykocie wełnianym.

Zapoczątkowana jest ona w przegródki, które utrzymują w pozycji stojącej umieszczone w niej flaszki oraz kieszenie, w których znajdują się inne potrzebne części odzieży dziecięcej, pieluszki itp. Pomysłowe ochraniające flaszki z przygotowanym na drogę gorącym płynem, zrobione są z tego samego materiału, co i torba. Zapobiegają one stygnięciu zawartości flaszek. Torba taka przyda się każdej matce nie tylko w dłuższej podróży, ale i w czasie spacerów codziennych z małym dzieckiem.



Następny rysunek przedstawia domowe ciepłe pantofle, wykonane z pary wełnianych, na drutach wykonanych skarpetek do których przymocowana została podszewka filcowa. Wygląd pewnej ozdoby nadamy tym pantoflom, gdy miejsce zeszy-

nie skarpetki z podszewką oraz czubki i na pigłki skarpetek przybierzemy kolorowym krzyżowym haftem.

Na trzecim rysunku znajdujemy model efektownego abażuru na lampę, do dekoracji, którego zostały zastosowane mark pocztowe.



Technika wykonania tego abażuru jest łatwa: Na wyciętą w pergaminie formę abażuru naklejamy marki pocztowe w układzie przygotowanego uprzednio wzoru. Zastosowanie w motywach zdobniczych marki pocztowe możemy łączyć z rysunkiem, wykonanym tuszem lub farbami. Po przyozdobieniu całej płaszczyzny abażuru ohydnie strony pergaminu skleamy i gotowy już abażur umieszczamy na drucianej, podtrzymującej go formie.

Technika wykonania tego abażuru jest łatwa: Na wyciętą w pergaminie formę abażuru naklejamy marki pocztowe w układzie przygotowanego uprzednio wzoru. Zastosowanie w motywach zdobniczych marki pocztowe możemy łączyć z rysunkiem, wykonanym tuszem lub farbami. Po przyozdobieniu całej płaszczyzny abażuru ohydnie strony pergaminu skleamy i gotowy już abażur umieszczamy na drucianej, podtrzymującej go formie.

## 18 tysięcy dzieci pod troskliwą opieką

## Przedszkole – najmiłsze miejsce dla dziecka

Jest ich na terenie Łodzi i okręgu 357. Obejmują one swym zasięgiem około 18 tysięcy dzieci.

Jeśli cyfry te porównamy z przedwojennymi okaże się, że liczba przedszkoli wzrosła sześciokrotnie. Jeżeli jednak zestawimy je z potrzebami chwili okaże się, że jest ich o wiele za mało.

Liczba dzieci, które powinny być objęte opieką przedszkolną sięga 150 tys.

Zanim przejdziemy do omówienia tej właśnie kwestii rzucmy okiem na obecny stan przedszkoli w Łodzi i okręgu. Prowadzone są one przez państwo, instytucje społeczne, zakłady fabryczne, samorząd terytorialny i prywatne. Większa część z nich mieści się w budynkach własnych, mniejsza w wynajętych.

We wszystkich przedszkolach dzieci są zdrowo i porządnie odżywiane, w przeważającej liczbie dwukrotnie, a w niektórych fabrycznych nawet 4 razy w ciągu dnia. Opieka lekarska zapewniona jest wszędzie. W jednych przedszkolach opieka ta jest stała, w pozostałych dorywcza, polegająca na jednorazowym, lub zaleźnie od warunków kilkakrotnym badaniu.

Opieka, spoczywa w rękach wychowawczyń, których na terenie całego okręgu jest 623. Wraz z nimi pracuje 13 powiatowych instruktorów przy Inspektoratach szkolnych. Kwalifikacje personel ten zdobywa albo w 3-letnim seminarium dla wychowawczyń przedszkoli, albo na specjalnych kursach.

Z danych powyższych jasno wynika jedno:

To, że dziecko objęte opieką przedszkolną zarówno z uwagi na stały nad nim dozór lekarski i wychowawczy, jak i z uwagi na dożywianie należy do dzieci szczęśliwych, do dzieci uprzywilejowanych. Więcej do uprzywilejowanych należą także ich matki. Spokój o dziecko podczas godzin spędzonych w fabryce, daje im bowiem bez porównania lepsze wyniki pracy, podwaja wydajność zarówno pod względem jej ilości, jak i jakości. Zagadnienie więc starannego wychowania młodego pokolenia, dobrego nastrój psychiczny matki – robotnicy i sprawa jej najlepszej i najintensywniejszej produkcji.

### Film o tragedii dzieci

Jeden z największych reżyserów współczesnych, twórca niezapomnianej „Ostatniej szansy” i „Marii Ludwigi”, Ryszard Schweizer opracowuje obecnie scenariusz do filmu o zagładzie miliona dzieci żydowskich.

Film ten, który jeszcze nie ma tytułu mówi o tym, jak niewinnie zadręczone dziecko straciło wiarę w świat dorosłych i czy możliwe jest przywrócić mu tę wiarę.

dukoji splatają się tu w jedną nierozdzielną całość, której na imię jest lepsza przyszłość wszystkich i każdego.

Właśnie dlatego powinna ona wybijać się na jedno z najcięższych miejsc wśród zagadnień, rozpracowywanych przez Rady Zakładowe poszczególnych fabryk.

## W Łodzi powstają 2 nowe żłobki rejonowe

Jak wiadomo, wszystkie większe ośrodki przemysłowe mają obowiązek zakładania żłobków przyfabrycznych. Poza tymi żłobkami pozostawała jednak ogromna ilość dzieci bądź nie zatrudnionych w przemyśle matek, bądź pracujących w fabrykach, które z powodu niewystarczającej ilości pracowników nie posiadały żłobków własnych.

Załatwienie tej palącej sprawy już od dawna leżało na sercu Wydziałowi Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Po długich oczekiwaniach udało mu się wreszcie zdobyć lokale, w których w najbliższym czasie powstaną żłobki.

Pierwszy z nich mieścić się będzie na miejscu dawnego Domu Noclegowego przy ul. Sienkiewicza 9 i będzie uruchomiony w przeciągu tego jeszcze miesiąca.

Drugi powstanie w dzielnicy bałuckiej, która dotychczas nie posiadała żłobka rejonowego. Mieścić się on będzie w lokalu na ul. Prusa 15 będącym w tej chwili w stadium przygotowywania się do przyjęcia dzieci.

## Fach w rękę – to zapewnione jutro

## Warszawska S.O.L.K. szkoli kobiety do zawodu

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w Warszawie zwróciła szczególną uwagę na sprawę szkolenia kobiet do zawodu.

Z ośrodka szkoleniowego mieszczącego się w „Polusie”, wyjdą zastępy kobiet, które fachowo opanowały do niedawna obcą dla nich dziedzinę drzewnictwa.

Poza nauką, którą kursantki Ligi pobierają w ligowym ośrodku, około 400 kobiet kształci się na kursach zorganizowanych z inicjatywy S.O.L.K. przy warszawskich szkołach zawodowych. Z kursów tych ko-

rzystają kobiety, którym nauka pobierana za młodych lat nie dała żadnego wykształcenia zawodowego. Kursy przygotowujące bezrobotne kobiety do zawodu są organizowane i prowadzone pod egidą S.O.L.K., finansuje je Ministerstwo Pracy i częściowo Ministerstwo Przemysłu.

Po zdobyciu umiejętności fachowych kursantki znajdują pracę w Spółdzielniach Pracy, nad których działaniem będzie czuwała Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy. Założeniem S.O.L.K. jest organizowanie

członkini spółdzielni na zasadach pracy charakterystycznej.

Większość spośród kobiet, które na kursach zdobywają umiejętności fachowe, to kobiety obciążone rodziną, posiadające często drobne dzieci. Trudnością przy pełnieniu pracy zarobkowej byłaby dla nich konieczność opuszczenia domu na większą ilość godzin.

Akcja szkolenia kobiet pochłania wielkie sumy. Pieniądze wydatkowane na ten cel są jednak użyte właściwie i celowo. System pomocy bezrobotnym w formie zasiłku pieniężnego, był działaniem nie rozwiązującym tego zagadnienia. Dziś fundusze rzucone na szkolenie zawodowe kobiet dają im fach w rękę i możliwość zarobkowania, a prowadzona celowymi środkami akcja ta nie tylko umożliwia owocną pracę tysięcy kobiet, ale równocześnie wciągnie do aktywnego udziału w odbudowie życia gospodarczego kraju tysiące rąk roboczych potrzebnych w różnych działach produkcji.

### JAK CZYSZCZYĆ BIAŁY KOZUSZEK

Biały kozuszek barani, łatwo ulegający zabrudzeniu, można oczyścić w domu, nacierając go papką z magnezy i oczyszczonej benzyny. Zabiegu tego dokonujemy przy pomocy kawałka białej szmatki. Po dokładnym natarciu kożucha papką magnezową pozostawiamy go do kompletnego wyschnięcia, poczym poddajemy go oczyszczeniu z magnezy.

## Kobiety-górniczki przy pracy

W przemyśle węglowym zatrudnionych jest w chwili obecnej 25 tysięcy kobiet. W tej liczbie przeszło dwie trzecie stanowią kobiety pracujące fizycznie. Wydział Kobiet Związku Zawodowego Górników roztacza opiekę nad pracującymi w górnictwie kobietami zarówno w dziedzinie przestrzegania obowiązujących praw pracy, jak i w zakresie kulturalno-oświatowym i społeczno-politycznym.

Wydział rozwija ożywioną działalność. Na 518 zebraniach żałogowych kobiet były omawiane zagadnienia, związane z warunkami pracy i życiem kobiet, zatrudnionych w kopalniach. Przeprowadzono szereg inspekcji i kontrole stołówek, żłobków i przedszkoli. Te kontrole przyczyniły się do usunięcia wielu sprzecznych braków i niedociągnięć.

Ostatnio w Katowicach odbyła się konferencja, w której wzięły udział przedstawicielki Rad Żałogowych i poszczególnych kopalni przemysłu węgłowego i referentki kobiece Zw. Zaw. Górników. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy i omówienie planu pracy na rok przyszły, oraz przygotowanie kobiet górniczek do akcji wyborczej Rad Zakładowych.

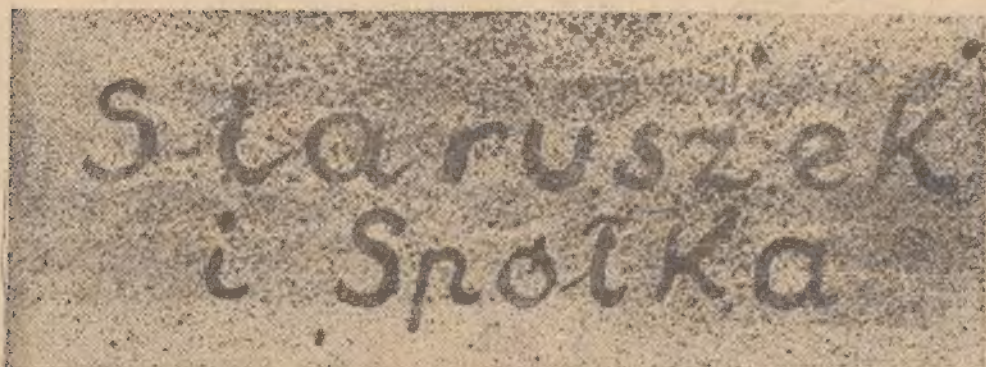
W uchwalonej na konferencji rezolucji przedstawicielki kobiet zatrudnionych w górnictwie oświadczyły, że wezmą na równi z mężczyznami udział we współzawodnictwie pracy, przyczyniając się do wzmocnienia produkcji, a tym samym do poprawy bytu mas pracujących.



# WESOŁY GŁOS

E. Tam

Ilustr. Adam Sienkowski

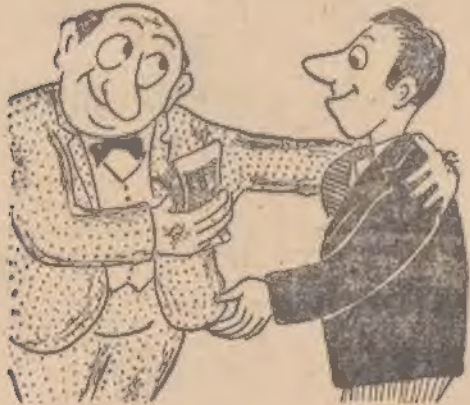


Kiedy królowi Anglii, Karolowi I, przedstawiono niejakiego Tomasza Parra, który żył lat 152 i znał monarchów angielskich, poczynając od Edwarda IV, król i królowa byli w nienajlepszym humorze. To prawdopodobnie stanowiło powód „kwaśnego” pytania Jej Królewskiej mości:

— A cóż waść uczynił innego, niż ludzie, którzy nie dożyli tak sędziwego wieku?

— Najjaśniejsza pani — odparł 152-letni Parr — w setnym roku życia oskarżono mnie, że machnąłem bliźniaki pewnej młodej dziewczyny i... wina została mi udowodniona!

Oto mi przykład dziarskiej starości, który powinien dać dużo do myślenia dzisiejszym uczonym, kombinującym serum czyli eliksir długiego życia. Ponieważ jakoś dotąd nie wykombinować nie potrafili, przeto narazie — jak wiadomo — podają zalecenia na „dotarcie” do t. zw. wieku matuzalowego: według jednych zapewnia go górskie powietrze, według drugich — picie kobyłego mleka, według jeszcze innych — ascetyczny tryb życia tudzież uprawianie gimnastyki na świeżym powietrzu. Oczywiście, powyższe wskazówki nie wyczerpują zagadnienia. Jeśli bowiem np. Francuz Piotr Maria Durand, którego nazwisko obiegło ostatnio prasę całego świata, dożył do lat 87 (i tyłuż bodaj milionów franków), zawdzięcza to — energii. Energii elektrycznej.



Co tu dużo gadać: energia elektryczna była dla 87-letniego Piotra Marii Duranda tym, czym dla innych matuzalów górski ozon, kobyłe mleko, asceza i gimnastyka na świeżym powietrzu. Podsycała „iskrę” życia, utrzymywała w godnej podziwu formie psychofizycznej, dawała wigor i „bon humeur”.

Kiedy po ostatniej wojnie światowej nastąpiły rozmaite zmiany „w obliczu” wielu państw i we Francji zaczęto przeprowadzać upaństwowienie przemysłu energetycznego, zwrócono uwagę („komuniści, moja pani”) na przedsiębiorstwa dzielnego Piotra Marii Duranda.

— Czy panu premierowi wiadomo — interpelowali w parlamencie nie raz, nie dwa, nie trzy deputowani partii postępowych — że francuski przemysł energetyczny został znacjonalizowany... z wyjątkiem licznych trestów Piotra Marii Duranda?

Premier (obojętnie, czy to był Feliks Gouin czy obecny — Ramadier) miał zawsze na to odpowiedź uspakajającą:

— Tak, wiadomo mi o tym — oświadczał — że Piotr Maria Durand ma w swoim posiadaniu prywatnym nie jeden trest, ale, czyż w naszym życiu państwowym ważny jest trest czy trest? Jeśli trest, to obywateli, rozumiecie chyba, że nie możemy pozbawiać cieżkiego staruszka jego niespożytej energii i tylko z tego powodu, że jest to akurat energia elektryczna! Byłoby to niezgodne z dwoma, zwłaszcza hasłami, którymi się tak szczycimy, a które brzmią: Liberté (Wolność) i Fraternité (Braterstwo)...

— Eh, bien — irytowali się interpelanci — a naród?

— Naród? — odpowiadał premier Gouin (lub Ramadier) — Piotr Maria Durand, wenera energii elektrycznej, jest dumą naro-

du... wywłaszczyć go znaczyłoby to samo co uwlażyć całe Francji! Comprenez-vous?



Nie bardzo to rozumieli interpelujący deputowani, ale nie mogli poradzić przeciw premierowi Gouin oraz premierowi Ramadier: Piotr Maria Durand został przy „swojej energii”. A ponieważ tej energii miał bardzo dużo, więc jasne — że mimo swych 87 lat — musiał ją jakoś wyładować. Chciał, naturalnie, wyładować prywatnie, ale, parbleu, wyszło publicznie:

Parę miesięcy temu uległ wypadkowi samolot, krążący na linii Paryż — Nica. Zginęło 23 pasażerów, w tym — (nie, nie Durand, Durand nie myślał kończyć na 87 latach) — niejaki Knabel. Temu Knabelowi zginęła teczka, która „miała to do siebie”, że ogromnie się nią zainteresowały wysoko postawione osobistości paryskie. Polecono ją tedy odnaleźć za wszelką cenę. Właśnie niedawno odnaleziono teczkę Knabla i coś więcej: dokumenty, stwierdzające, że Piotr Maria Durand przesłał nielegalnie do Szwajcarii miliony w obcych walutach i złocie. Dzielnego staruszka uciulał sobie w ten sposób zagranicą ponad miliard franków...



Piotr Maria Durand został osadzony w areszcie. Prawdopodobnie stanie przed sądem. Jeśli stanie, przedstawiciel francuskiej Temidy, być może, zada mu owo pytanie, którym 152-letniego Tomasza Parra nagabnęła małżonka króla Karola I:

— Monsieur, cóż pan zrobił takiego, czego nie uczynili ludzie, którzy nie dożyli pańskiego szanownego wieku?

— Wysoki Sądzie — odpowie na to Durand — mając 87 lat machnąłem skarbowi Francji z okładem miliard franków... ale wina nie zostanie mi dowiedziona, ponieważ w sprawie tę trzeba byłoby zamieszać mojego dostojnego protektora, obecnego premiera francuskiego Ramadiera, jego syna, a mojego radcę prawnego Klaudiusza Ramadiera, jego ministra, a mojego przyjaciela Juliusza Mocha, oraz jego kolegę z francuskiej partii socjalistycznej, a mojego podwładnego, Feliksa Gouin...

E. Tam

Jerzy Zajczkowski

## SERENADA

na zmianę gabinetu we Francji

Przemięła stara era,  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,  
premierostwa Ramadiera,  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,

Chociaż naród woła: hoła!  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,  
do pomocy wziął de Gaulle!  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,

Premier stale gładził bajki  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,  
stad we Francji byli strajki,  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,

Chociaż wie, co w trawie piszczy,  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,  
chce do reszty kraj wyniszczyć  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,

Dużo krzyku, chleba mało,  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,  
więc się skończyć to musiało,  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,

Tak jak przyszedł w końcu pójdzie  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,  
czyli: trudno tyś na bujdie  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum...

Przyszedł teraz premier nowy,  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,  
znów się wzmoże ruch strajkowy  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,

P. S. To proroctwo sens swój tu ma  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,  
bo Blum poszedł, przyszedł...  
blum, blum, blum,  
blum, blum, blum,

Niby stary socjalista  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,  
a zaczyna jak faszysta,  
Blum, Blum, Blum,  
Blum, Blum, Blum,

Ale z tego nie wynika  
szum, szum szum,  
szum, szum szum,  
że się zmieni „polityka”  
szum, szum szum,  
szum, szum szum,

Antoni Panewka

## Opozycjoniści

Są tacy, którzy stale na coś narzekają,  
notoryczni maniacy, najśmieszniejsi ludzie —  
Jeśli właśnie jest grudzień, to marzą o maju  
i znów naodwrot w maju woleliby grudzień.

Jeżeli jest pogoda, to oni chcą deszczu,  
jeżeli zaś deszcz pada, to oni chcą słońca —  
Bez najmniejszych powodów na to co jest w rzeczywistości  
i kretyńskim ich żalom nigdy nie ma końca.

Chodzą zawsze posępni, niezadowoleni,  
nudzi ich dzień dzisiejszy, nudzi rzeczywistość,  
w idiotyczne marzonka swoje zapatrzeni  
recept na „poprawienie” mają tysiąc i sto.

Lecz gdy spytasz takiego: — „Hej, kochany panie,  
jaki jest pański zawód, jaka pańska praca?”  
To odpowie ci facet na twoje pytanie,  
że jemu się narazie praca... nie oplaca.

On trochę pohandluje, trochę poszachruje,  
podeżre sobie zdrowo i popije czystą —  
I znów: — „Ach, jak niedobrze!” — krzyczy i pyskuje  
bo przecież on jest „polskim opozycjonistą”...

„LEON BLUM TORUJE PROGE DE GAULLE'owi”  
(Z prasy)



De Gaulle: — Trzymaj się pan, monsieur Blum, a ja panu pomogę...

**JUŻ SIĘ UKAZAŁ**  
**Zbiór satyr Leona Pasternaka**  
**pt.: „ZASADY i KWASY”**

Do nabycia we wszystkich księgarniach



Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2. listopada 1947 r. nasza najukochańsza żona i matka

B. P.

## ELŻBIETA PIOTROWSKA-FLEISCHEROWA

z domu Meiseis

przeżywszy 36 lat.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego 23 listopada 1947 o godz. 13-ej.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Mąż i dzieci**

Por. Marcinowi FLEISCHEROWI z powodu zgonu  
Jego **ŻONY**

**Elżbiety Piotrowskiej-Fleischerowej**

wyrażam szczerze współczucie

JERZY STELAK mjr.

Wyrażamy najszczerze współczucie kol. Marcinowi  
Fleischerowi z powodu zgonu Jego **ŻONY**

B. P.

**Elżbiety Piotrowskiej-Fleischerowej**

BIEGACZOWIE I ROWIŃSCY

Wyrażamy szczerze współczucie Ob. MARCINOWI FLEISCHEROWI z powodu zgonu Jego drogiej **ŻONY**

B. P.

**Elżbiety PIOTROWSKIEJ-FLEISCHEROWEJ**

PRACOWNICY

SKŁADNICY WYROBÓW GALANT.-TEKSTYLNICH

pod zarządem

ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ  
O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ W ŁODZI

## CENTRALA GOSPODARCZA „Solidarność“

Spółdz. z ogr. odpow.

WARSZAWA, UL. SIENNA 60.

TELEFON 8-65-82

### ODDZIAŁY:

KATOWICE, UL. POCZTOWA 11,  
ŁÓDŹ, UL. JARACZA 8,  
WROCŁAW, UL. RATUSZ — RYNEK 11/12,  
SZCZECIN, KS. PRZEMYSŁAWA 70,  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 39-a (Pl. Zbawiciela)

### REPREZENTUJE:

wytwórczość 200 spółdzielni pracy i 5000 członków.

### POSIADA:

bogaty asortyment produkcji, materiały włókiennicze, konfekcję damską, męską, koldry wátowe, kapelusze, wyroby dziane, obuwie, galanterię skórzaną, wyroby metalowe, maszyny młynskie, artykuły szrotkarskie i in.

### PRZYJMUJE:

zamówienia na wyroby w w/w zakresie z rynku zorganizowanego i wolnego

### ZAOPATRUJE:

zbiorowo i indywidualnie organizacje oraz rzesze pracujących w gatunkowo dobre, solidnie wykonane artykuły przemysłowe, po cenach niższych od wolnorynkowych.

### PROWADZI:

sprzedaż swych artykułów  
w następujących sklepach:

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 39-a (Pl. Zbawiciela),	KRAKÓW, ul. Floriańska 26,
WARSZAWA, ul. Marszałkowska 106	SOSNOWIEC, ul. Modrzejewska 13,
WARSZAWA, ul. Zgoda 15,	ZABRZE, ul. Wolności 207,
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 80,	WROCŁAW, ul. Rynek róg Olawskiej,
KATOWICE, ul. Pocztowa 11,	WROCŁAW, ul. Stallna 35,
KATOWICE, ul. Jana 11,	SZCZECIN, ul. Wojska Polskiego 26,
BYTOM, ul. Piekarska 24,	LEGNICA, ul. Grodzka 16,
GLIWICE, ul. Zwycięstwa 1-b	GDYNIA, ul. Świętojańska 55,
CHORZÓW, ul. Wolności 23,	WAŁBRZYCH, ul. Kościuszki 5,

Członkowie Związków Zawodowych korzystają z 10% rabatu.

## DZIEWIARNIA

• **W. BORUCKI i S-ka** •

Łódź, ul. Gen. Świerczewskiego 52

WYTWÓRNA  
CHAŁWY I CUKIERKÓW  
**P. KOKKINAKIS**  
Łódź,

ul. Strzelców Kaniowskich 41  
tel. 210-36

TKALNIA RĘCZNA

„SAMODZIAŁ“

Łódź, Gdańska 158

PRODUKUJE

szale wełniane, samodziały  
i tkaniny konfekcyjne

MATERIAŁY krawatuwe  
i gorsetowe

poleca WYTWÓRNA

**M. CISIŃSKA i S-ka**

Łódź, ul. Piotrkowska 39 m. 20

KUPIMY

**Silniki pierścieniowe**

1,5-2 PS 220X380 V

Zgłoszenia RSW „Prasa” — Zwirki  
17 — tel. 206-42.

Wytwórnia Dzielarska

**JERZY PERSKI**

Łódź, Aleja Kościuszki 90

— POLECA SZALE WEŁNIANE, FIRANKI —

## CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Łódź, ul. Pułk. Więckowskiego 33 — (Gdańska 39)

ZBYT PRODUKCJI WYTWORÓW I PRZETWORÓW PAPIEROWYCH CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU  
PAPIERNICZEGO NA ZASADACH WYŁĄCZNOŚCI

DYREKTOR NACZELNY tel.: 218-91

DYREKTOR HANDLOWY  
DYREKTOR ADM.-FINANSOWY

tel.: 274-44  
tel.: 139-56

BIURA SPRZEDAŻY (dostarczają z magazynów fabrycznych)

BIURO SPRZEDAŻY PAPIERÓW

Tel.: 145-55

BIURO SPRZEDAŻY KARTONÓW I TEKSTURY

Tel.: 184-00

BIURO SPRZEDAŻY BIBULEK I PAPIERÓW PRZEMYSŁOWYCH

Tel.: 184-00

BIURO SPRZEDAŻY PRZETWORÓW PAPIEROWYCH

Tel.: 279-79

BIURO SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BIUROWYCH

Tel.: 279-79

DZIAŁ SKŁADNIC — tel. 145-55 (dostarcza z magazynów Oddziałów Centrali)

1. BIAŁYSTOK	— ul. Św. Jana 22
2. BIELSKO	— ul. Roli Żymierskiego 13
3. BYDGOSZCZ	— Al. 1-go Maja 13
4. GDANSK-WRZESZCZ	— ul. Kilińskiego 3
5. JELENIA GÓRA	— ul. Kilińskiego 30
6. KATOWICE	— ul. 3-go Maja 30
7. KIELCE	— ul. Sienkiewicza 32
8. KRAKÓW	— Rynek Kleparski 4

9. LUBLIN	— ul. Zamojska 20
10. ŁÓDŹ	— ul. Nawrot 13
11. OLSZTYN	— ul. Niepodległości 46
12. POZNAN	— ul. Marcinkowskiego 21
13. RZESZÓW	— ul. 3-go Maja 23
14. SZCZECIN	— ul. Mazurska 19a
15. WARSZAWA	— ul. Gen. Sikorskiego 31
16. WROCŁAW	— ul. Spokojna 18/20

ODDZIAŁY CENTRALI PROWADZĄ RÓWNOCZEŚNIE SPRZEDAŻ HURTOWĄ DLA KUPCÓW DETALISTÓW.



## Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja  
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”  
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I p.  
telefon 18-97

Administracja czynna od godz. 8 —  
16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty  
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od  
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

### Komu winiszemy

Niedziela, 23 listopada 1947 roku.  
Dziś, Kłemenesa.

### Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.

13-14 Powiatowa Komenda M. O.

10-41 Miejski Komisarjat M. O.

10-72 Straż pożarna

11-18 Ubezpieczalnia Społeczna

10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:  
11-18 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzelny w szpitalu Św. Trójcy.

## Krzepnie sojusz robotniczo - chłopski

### Odprawa sekretarzy komitetów Powiat. i Miejskich PPR - poświęcona sprawom wsi

W dniu 19 listopada b.r. odbyła się w lokalu Komitetu Wojewódzkiego P.P.R., przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa sekretarzy Komitetów Powiatowych i miast wydzielonych P.P.R. woj. łódzkiego.

Narada poświęcona była omówieniu spraw organizacyjnych i dalszej współpracy z P.P.S. i S. L.

Przewodniczył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego P.P.R. — tow. Marian Minor.

Referent omówił całokształt obecnej sytuacji, jaka wytworzyła się na wsi, po ucieczce niefortunnego „wodza” polskiej reakcji Mikołajczyka.

Z wyborów P.S.L. wyszedł rozbity. W rezultacie tej klęski i całkowitego bankructwa koncepcji politycznych p. Mikołajczyka wielu działaczy P.S.L. zrozumiało, że „pan prezes” wprowadził P.S.L. w ślepią uliczkę. Narastał więc ferment i opozycja w łonie P.S.L.-u, przeciwko reakcyjnej grupie mikołajczykowski. Rozumiejąc, że stracił grunt pod nogami zdecydował się Mikołajczyk, na zlecenie i przy pomocy swych zagranicznych mocodawców, na haniebną ucieczkę z kraju.

W wyniku zwycięstwa politycznego obywateli demokracji, klęski P.S.L. i reakcji, poważnych osiągnięć gospodarczych i społecznych rządu, zaistniała nowa sytuacja na wsi. Wielu z tych, którzy do niedawna wierzyli Mikołajczykowi, po gorzkich doświadczeniach przeszłości, otworzyło oczy i zaczyna rozumieć, że miejsce całego ruchu ludowego znajduje się na torach twórczej pracy dla państwa.

### Konferencja w Województwie

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja wojewodów, starostów, prezydentów miast wydzielonych i naczelników wszystkich wydziałów urzędów wojewódzkich z ministrem administracji publicznej tow. Osóbką-Morawskim.

Konferencja miała na celu poinformowanie Ministra o palących problemach z życia gospodarczego, społecznego i politycznego województwa łódzkiego. Bliższe informacje z odbytej konferencji zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Robotniczego”.

### Kronika teatralna

Teatr Kielecki wystawił lekką komedię fennequina Vebera p.t. „Pani prezesowa” z N. Plucińską w roli tytułowej.  
Reżyserował H. Moryciński.

Teatr Ziemi Rzeszowskiej rozpoczął nowy sezon teatralny komedią Fredry „Pan Jowialski” w reżyserii dyrektora teatru Biernackiego.

## Pomyślne wyniki siewów jesiennych

### Przy dobrych warunkach atmosferycznych - osiągniemy w przyszłym roku samowystarczalność w zakresie zbóż chlebowych

Na podstawie niepełnych meldunków, jakie napłynęły z poszczególnych województw — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podało orientacyjne dane cyfrowe dotyczące wyników tegorocznej kampanii siewnej. Na zaplanowane 5 mil. 312 tys. ha obsiano oziminami ponad 5 mil. 213 tys. ha, tj. 98 proc. W tym: 4 mil. 342 tys. ha żyta, 802 tys. ha pszenicy, ok. 34 tys. ha rzepaku i 35 tys. ha jęczmienia. Powierzchnia tegorocznych

ozimin w porównaniu do jesieni ub. roku została powiększona o przeszło milion 226 tys. ha.

Przekroczyły lub całkowicie wykonały plan tegorocznych jesiennych siewów następujące województwa: olsztyńskie w 106,6 proc., śląsko-dąbrowskie w 103,4 proc., szczecińskie w 102,5 proc., łódzkie w 101,7 proc., kieleckie w 101,5 proc., lubelskie w 100,5 proc., poznańskie w 100,5 proc., białostockie w 100 proc.

### Zwiększa się produkcja baloników do żarówek

Dwie huty szklane: Slemianowice i Polanica Zdrój w miesiącu październiku wyprodukowały 1,522 tys. sztuk baloników do żarówek według asortymentów, wymaganych przez Przemysł Elek-

trotechniczny. Obecnie na skutek uruchomienia drugiego pieca w hucie „Polanica Zdrój” produkcja zostanie jeszcze podwyższona.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podkreśla znacznie lepsze — w porównaniu do lat ubiegłych, wykonanie tegorocznych siewów pod względem technicznym. Kampania siewna przebiegała z powodzeniem we właściwym czasie. W województwach północnych i wschodnio-północnych, jak olsztyńskie i białostockie oraz w województwach centralnych siewy były zasadniczo ukończone do 25 września r.b. Jedynie w województwach południowych, na skutek wyjątkowej suszy, okres siewów został przedłużony. Z uwagi jednak na tamtejsze warunki klimatyczne nie będzie to miało wpływu na obniżenie wysokości plonów. Drugim, ważnym czynnikiem, była znaczna staranność mechanicznej uprawy roli. W olbrzymiej większości stosowano dwie orki.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w państwowych przedsiębiorstwach rolniczych, jak Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roslin i Państwowe Zakłady Chowu Konia — plan zasiewów został wykonany w 100 proc., a nawet w niektórych został znacznie przekroczony.

Tegoroczne siewy jesiennie zostały do konania wyłącznie krajowym ziarnem siewnym, z wyjątkiem nieznacznych ilości importowanego nasienia rzepaka ozimego.

O pomyślnym wyniku siewów jesiennych zdecydowała obok wzmoczonego wysiłku ze strony chłopów polskiego poważna pomoc państwa. Na finansowanie akcji siewnej Państwo przeznaczyło blisko 2 miliardy kredytów, 48 tys. ton materiału siewnego oraz ponad 205 tys. ton nawozów sztucznych.

Wyniki tegorocznej akcji siewnej zapowiadają w przyszłym roku osiągnięcie samowystarczalności w zakresie zbóż chlebowych — przy normalnych warunkach atmosferycznych.

## Kary za handel bimbrem

Pomimo surowych kar wymierzanych fabrykantom i handlarzom samogonu funkcjonariusze skarbowi w dalszym ciągu wykrywają wytwórców „bimbru” i zatrzymują handlarzy tym produktem. Wynikiem pracy funkcjonariuszy skarbowych, na wokandzie wydziału Karno - Skarbowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie w dniu 12 listopada 1947 r., znów było kilkanaście spraw „bimbrowych” przy czym skazani zostali:

mieszkaniec wsi Romanówka gminy Rozprza, pow. piotrkowskiego Czesław Pisarek, za wyrób samogonu — na 2 tygodnie aresztu i 20,000 zł. grzywny,

Maria Wojakowska ze wsi Rzeczyca, za nabycie 1/4 litra samogonu, na 20 tys. zł. grzywny,

Genowefa Wrzesińska ze wsi Wola Niechcicka - Stara gminy Rozprza, za

wyrób samogonu w celach zarobkowych — na jeden miesiąc aresztu i 50 tys. zł. grzywny,

Michał Meckierz z Piotrkowa za wyrób samogonu — na dwa tygodnie aresztu i 20,000 zł. grzywny,

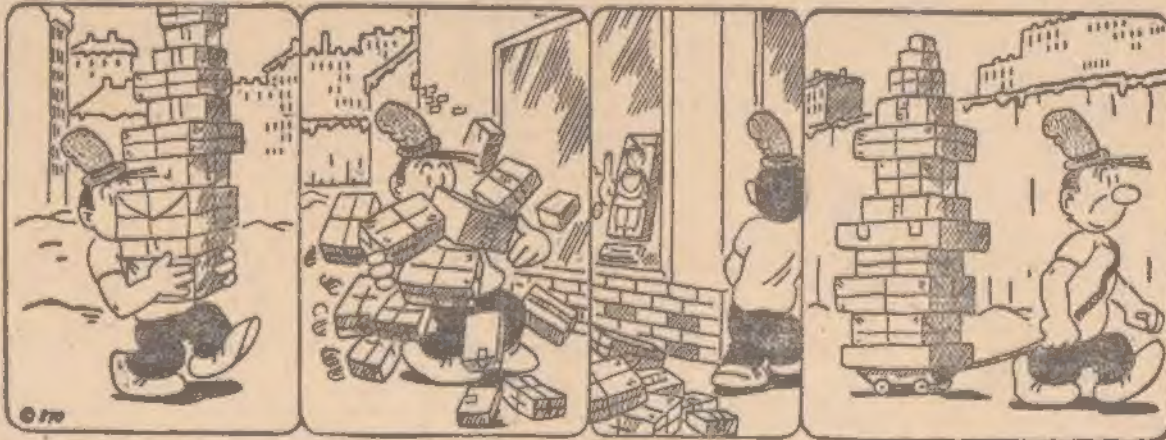
Mieszkaniec Piotrkowa Władysław Olejnik, za nabycie 1/2 litra samogonu na 20,000 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności uiszczenia na 5 dni aresztu.

Otylia Bugajska za przechowywanie 1/5 litra samogonu — na 20,000 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności uiszczenia na 5 dni aresztu.

Maria Matuszewska za przechowywanie w celach zarobkowych 5,6 litra samogonu — jeden miesiąc aresztu i 50.000 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności uiszczenia na 10 dni aresztu.

## Czytajcie »Głos Piotrkowski«

### Przygody Jasia Wiercipięty



D — 018594

Oj te paczki!

Bęc!

Zaraz będzie!

Teraz się dowiedział

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-81. Dział Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 spałty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 spałty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm od 101 — 200 mm zł. 85, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 spałty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste: pow. rodzin zł. 20, handlowe zł. 25, zgruby zł. 20, rozszk. pracy zł. 10. W niedzielę i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrz. nie mieści w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 spałty o 30 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-spałtowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.



## DZIEN LÓDZI

### Chleba więcej i lepszej jakości

Ustalony na miesiąc grudzień plan zaopatrzenia kartkowego przewiduje wypełnienie przewidzianych norm chleba dla posiadaczy kart żywnościowych wszystkich kategorii w 100 procentach. Na karty rodzinne zostanie wydane 6 kg chleba zamiast stosowanej ostatnio racji 4 kg. Sukces ten należy w znacznej mierze zawdzięczać nadchodzącym w przewidywanych terminach dostawom zboża radzieckiego, oraz zadawalającym wpływom z podatku gruntowego, pobieranego częściowo, jak wiadomo, w zbożu.

Należy podkreślić występującą na terenie całego kraju wyrobną poprawę jakości chleba kartkowego, wypiekane obecnie z 80-procentowej mąki żytniej.

Również w 100 procentach zostaną wypełnione normy mąki pszennej, przysługujące posiadaczom kart zaopatrzenia wszystkich kategorii.

Niezależnie od tego na karty dzieciinne, bez względu na ich rodzaj, zostanie wydane po 2 kg mąki pszennej.

Natomiast posiadane zapasy kaszy jęczmiennej pozwolą jedynie na zaspokojenie norm kartkowych pracowników oraz ich rodzin, zaopatrywanych przez Zjednoczone lub Rejonowe Centralne Aprowizacyjne oraz nauczycielstwa i pocztowców.

### WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO NA UL. DASZYŃSKIEGO

Starosta Grodzki Śródmiejsko-Łódzki podaje do wiadomości, że z powodu zakładania toru kolejowego na ul. Daszyńskiego, zostaje w czasie od 22 listopada do 6 grudnia 1947 r. wstrzymany ruch kołowy z wyjątkiem tramwajowego na wymienionej ulicy na odcinku od ul. Targowej do ul. Wodnej.

Objazd ulicami: Targowa, Nawrot i Wodna.

### SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW BŁONICY

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości, że szczepienia ochronne przeciw błonicy (difterytowi) dzieci zdrowych od 1—7 lat odbywać się będą od 22. 11. 47 r. do 31. 1. 48 r. od 13—15 w następujących punktach:

- II Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Nowotki 125.
- III Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Szpitalna 12.
- IV Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Napiórki 72a.
- VI Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Piotrkowska 113.
- VII Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Piotrkowska 113.
- VIII Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Próchnika 41.
- IX Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Śrebrzyńska 75.
- XI Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Złotowska 130.
- XIV Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Pryncypalna 3.
- XV Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Pabianicka 200.

### PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, IV piętro w pokoju 425 czynna jest Poradnia Psychoterapeutyczna dla nerwowo chorych.

Do Poradni mogą zgłaszać się cierpiący na różnego rodzaju zaburzenia na tle nerwowym; wszelkiego rodzaju nerwice, depresje, neurastenie, stany lękowe itp., zaburzenia równowagi psychicznej na skutek ciężkich przeżyć osobistych i ogólnych.

Przyjęcia odbywają się w godzinach od 9—12.

Ordynuje lekarz specjalista.

### „BATA” DOBRZE SIĘ SPISAŁA

W związku z akcją prowadzoną przez Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego o dostarczeniu ubogim dzieciom naszego miasta odzieży, butów i podreżników, podkreślić trzeba obywatelskie stanowisko firmy Bata, dzięki której sprawa przydziału obuwia weszła na tory szybkiej realizacji. Konkretnym jej wynikiem jest dostarczenie 500 par obuwia już przydzielonego i 2.000 zamówionych, które będzie systematycznie dostarczane potrzebującej młodzieży.

### ZE STR. DEMOKRATYCZNEGO

W lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 w Łodzi odbyło się zwołane zebranie członków Koła Śródmiejskiego przy udziale ok. 200 osób. Przewodniczył radny Ryszard Świątkowski, sekretarzem ob. St. Jaworski.

Na wstępie zebrania pos. prof. dr Jerzy Jodłowski wygłosił dłuższy referat o aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej.

Przemówienie na temat organizacyjnej wygłosił dyr. Leśniczak.

Po złożeniu sprawozdania przez dotychczasowego prezesa Gidyńskiego, kasowego przez ob. Poznańską oraz po dyskusji dokonano wyboru nowych władz Koła w składzie następującym: B. Bojanowski, F. Poznańska, M. Kałński, J. Majzner, K. Preś, Komisja Rewizyjna: Cz. Szczepaniak, P. Kowalski, L. Jezierski.

### ZADANIA DZISIEJSZEJ LITERATURY

W poniedziałek dnia 24 listopada br. w Miejskiej Galerii Sztuki plastycznych Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi organizatorzy odczyt znanego krytyka Ryszarda Matuszewskego, który mówić będzie na temat zadań dzisiejszej literatury w Polsce. Początek o godz. 19-ej, wstęp bezpłatny.

## Ze sportu

# Dźwięczą klingi naszych szermierzów

## Pieciu łodzin przygotowuje się do Olimpiady pod okiem Kevey'a

Szermierka polska, mająca tak piękną kartę w historii sportu polskiego — po pewnym okresie bezczynności i obniżenia swego poziomu wywołanego przerwą wojenną i stratami w materiale ludzkim — znowu zaczyna się odrodzać. Szabla polska miała ustaloną markę na całym świecie. Dwukrotne zdobycie trzeciego miejsca drużynowego na dwóch olimpiadach za największymi potęgami świata — Węgry i Włochy — jest tego najlepszym dowodem.

### GORĄCZKA PRZEDOLIMPIJSKA

W obliczu londyńskiej Olimpiady szermierze polscy rozpoczęli niezwykle intensywny trening, który prowadzi znakomity fechtmistrz

węgierski, wielokrotny olimpijczyk, Kevey.

Treningi te odbywają się na jednej z sal gimnastycznych Stadionu W. P.

### NA STADIONIE W. P.

Na sali trenują się najwybitniejsi obecnie w Polsce zawodnicy i zawodniczki. Trenuje Skupieniówna — wicemistrzyni Polski, Warczakówna, Jezierska — wszystkie ze Śląska. Przybyć jeszcze mają Strzempkówna i przedwojenna mistrzyni Polski, Staniszkówna, która niedawno powróciła z Francji. Z zawodniczek warszawskich jest mistrzyni Polski, Nawrocka, Mondratówna, Markowska, Szredarowa i dr Serini.

Z szermierzy trenują się już następujący zawodnicy: ze Śląska — Sobik, Nawrocki, Zaczek, mjr Dobrowolski, Soltan, Walnk, Czyżowski, Krzywicki, Łapiński i Małk. Z Łodzi — Benoit, Dajwowski, Kaźmierczak, Bachman i Rybicki. Z Warszawy — mjr Szempliński, mjr Brzeziński, Jarzębski, Wójcicki, Dudziński, Popiel i Spiechowicz. Z Poznania — Pieczyński.

### CAŁY DZIEŃ NA PLANSZY

Treningi szermierzy odbywają się od 8-ej do godz. 14-ej i od 16-ej do 19-tej. Zakwaterowanie i wyżywienie zawodnicy mają na miejscu. Oprócz właściwych treningów z trenerem Kevey'em, drużyna ćwiczy 2 razy dziennie po 40 minut gimnastykę, którą prowadzi instruktor Popiel. Kapitanem sportowym obozu jest nasz wielokrotny olimpijczyk, Friedrich.

Mjr Łaskowski, przebywający obecnie w Berlinie w Polskiej Misji Wojskowej, zapytany o poziom szermierki na Zachodzie i w Berlinie, odpowiedział krótko: „Przeżyłem tutaj żeby właśnie zobaczyć szermierkę”. Słowa te dowodzą, że na ogół poziom tego sportu na granicy nie jest zbyt wysoki i że szablisiści nasi mogą myśleć poważnie o sukcesach olimpijskich.

### SZABLA I FLORET —

#### NASZYMI MOCNYMI PUNKTAMI

Z florecistów polskich wysoką klasę przemawia Szredarowa (leworęczna zawodniczka) i Markowska. Według słów dra Nawrockiego, doskonale również walczy Staniszkówna, która trenowała kilka lat we Francji.

Szabla męska i floret damski mogą być naszymi mocniejszymi punktami na Olimpiadzie. Wezyscy zawodnicy trenują bardzo intensywnie i są zarówno z trenera Kevey'a, jak i obozu na obozie niezwykle zadowoleni.

# Ujemny bilans

## po drugim występie pięściarzy w Czechosłowacji

Jakżeśmy wczoraj donosili, drugi występ pięściarzy polskich w Czechosłowacji zakończył się ponowną ich porażką. Tym razem w Bratysławie z reprezentacją Czechosłowacji Południowej 7:9.

Składy obu drużyn w zasadzie nie różniły się prawie od składów praskich. W naszych szeregach tylko zamiast Szymankiewicza wystąpił Nowara, a w ósmce czechosłowackiej zastąpił Kellner.

Pokrzywdzeni w Pradze Bazarnik i Szymura wzięli całkowity rewanż na swych wtorkowych przeciwnikach. Bazarnik zdecydowanie pokonał Zacharę, a Szymura Nekutę, jakkolwiek Polak walczył słabiej, aniżeli w Pradze.

Jeśli chodzi o werdykty sędziowskie, to pewne zastrzeżenia budzi porażka Rademachera

z Petrina. Czech walczył nieczysto i przewagę uzyskał dopiero w trzecim starciu. Tak samo skrzywdzona Chychla. Pozostałe walki oceniono zgodnie z ich przebiegiem na ringu, a więc Sowiński przegrał po raz drugi z Majdlochem, Antkiewicz wysoko pokonał na punkty Kelnera, Chychla, jakkolwiek zremisował z Kondsią, to jednak w zupełności zasłużył na awans.

Nowara przegrał z Tormą przez dyskwalifikację w III starciu za trzymanie swego przeciwnika, a w ciężkiej Klimecki jeszcze raz musiał uznać wyższość Rademachera.

Ogólny zatem bilans naszych chłopców nie wypadł zadawalająco. Dwa występy i dwie porażki w ogólnym stosunku punktów 21:11.

Punkty dla Polski zdobyli: Antkiewicz 4, Chychla 3, Bazarnik 2 i Szymura 2.

# Piłkarze na finiszu

## Co nam przyniesie przedostatnia niedziela boju o ligę i tytuł mistrza

Za tydzień będziemy już znali piłkarskiego mistrza Polski na rok 1948 i ostateczny skład naszej Klasy Państwowej. Dzisiejsza niedziela jest przedostatnią, jeśli chodzi o spotkania mistrzowskie. Tak się złożyło, że ubiegła ona bez udziału w niej drużyn łódzkich. ŁKS jest już w Lidze, a Widzew dzisiaj rozegra mecz towarzyski z czerwonymi koszulami na miejscu w Łodzi.

### W WARSZAWIE I GDANSKU

Rywal widzewiaków walczyć tymczasem będą o drogie punkty w Warszawie i Gdańsku. W Warszawie zmierzą się ze sobą Legia i Ruch. Tutaj nie przewidujemy walki na noże, gdyż obie drużyny mają już zapewniony udział w ekstraklasie, gorzej będzie je-

dnak w Gdańsku, na który skierowana dzisiaj będzie uwaga całej Łodzi. Walczyć tu bowiem będą najgroźniejsi rywale Widzewa, miejscowa Lechia z Tarnowie.

### POBOŻNE ŻYCZENIA

Lechia nie bierzemy pod uwagę, ale chodź nam głównie będzie o Tarnowie. Jeśli bowiem Tarnowie zwycięży dzisiaj w Gdańsku, będzie miała takie same szanse na wejście do ligi, co Widzew. O tym, która z tych drużyn zdobyłaby ostatecznie prawo wejścia do Klasy Państwowej — zdecydowałby mecz między nimi w Tarnowie.

Wiemy, że grać na obcym boisku nie jest przyjemne, z tych względów dla łodzin byłoby lepiej, aby zwyciężyli dziś gospodarze.

# Kto pojedzie na Olimpiadę?

PKOl. mimo, że pracuje bez specjalnego rozgłosu — jednak do tej pory zdziałał bardzo wiele i praca jego przynosi realne i poważne rezultaty.

W tej chwili w kasie Komitetu znajduje się przeszło milion zł. Cały szereg związków sportowych otrzymał od Komitetu dotacje związane z kosztami przedolimpijskich przygotowań.

### DOTACJE

Polski Związek Hokeja Lodowego otrzymał 330.000 zł, Polski Związek Narciarski — 800 tys. zł, Polski Związek Lekkoatletyczny 827 tys. zł, Polski Związek Piłki Ręcznej — 200 tys. zł, Polski Związek Zeglarski — 75.000 zł, Polski Związek Kolarski — 80.000 zł, i Polski Związek Pływacki — 20.000 zł. Ogółem więc PKOl. rozdał 2.332.000 zł. Druk znaczków i nalepek olimpijskich kosztował 560.000 zł.

### PKOl. ZAOPATRY EKIPY W SPRZĘT I UBIORY

W obecnym okresie swej działalności, PKOl. postanowił intensywnie wspomagać 4 ogólnopolskie związki sportowe: PZn, PZLA, PZHL

### Kącik kolarza

Kongres światowy Międzynarodowej Unii Kolarskiej, który miał odbyć się w Sztokholmie, będzie miał miejsce w Paryżu. Otwarcie Kongresu nastąpi w dniu 7 lutego 1948.

### SPROSTOWANIE

Do odezwy wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Łodzi, z okazji „Tygodnia Studenta” wkradła się przykra pomyłka. Na skutek przeoczenia drukarskiego zniekształcone zostało nazwisko, jak również mylne podane imię ob. wicewojewody Kucnera.

Zarząd TPMSW w Łodzi przeprasza nienajszym obywatela wicewojewodę za tę pomyłkę, która nastąpiła z przyczyn od Zarządu niezależnych.

### OBOZ DLA NARCIARZY I HOKEISTÓW

PKOl. uruchomił stały oboz olimpijski w Olsztynie, w którym zgromadzeni zostali na razie lekkoatleci. Oboz jest pomyślany w ten sposób, że nie odrywa uczestników od zajęć. Narciarze przebywają w stałym obozie sportowym, zorganizowanym przez PZn. Hokeiści uruchamiają swój oboz od przyszłego tygodnia. Według obliczeń, ogólny budżet udziału Polski w Olimpiadzie (sport) wynosić będzie ok. 25 milionów złotych.

### POLSKA OBEŚLE RÓWNIŻ KONKURS SZTUKI

PKOl. spotkał się z dużym zrozumieniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, które w ramach pomocy dla sztuki polskiej przeznaczyło poważną kwotę na nagrody i na prace z zakresu literatury, architektury, rzeźby, plastyki, grafiki i muzyki. Najlepsze z tych prac zostaną wysłane na Olimpiadę, na konkurs sztuki.

### PRZED WYJAZDEM — EGZAMIN

Na temat wysłania ekspedycji na Olimpiadę londyńską, dyrektor Askanas oświadczył, że na Olimpiadę wyjadą wprawdzie najlepsi polscy zawodnicy, ale jednak tacy, których poziom będzie gwarantował uzyskanie przynajmniej średnich wyników na poziomie światowym. Zawodnicy przewidziani na wyjazd na Olimpiadę, zarówno w konkurencjach indywidualnych, jak i drużynowych — będą musieli zdać egzamin w ramach spotkań i zawodów z przeciwnikami renomowanymi. Egzamin ten zdecyduje o ich wyjeździe.

### TYPUJEMY WARTĘ

Obok tych spotkań, w Chorzowie o tytuł mistrza Polski spotkają się AKS i Warta. AKS osłabiony brakiem Pytla i Barańskiego, nie będzie miał zapewne okazji do zniehabilitowania się przed swoją publicznością za ostatnie niepożądane. Warta powinna zdobyć potrzebne jej punkty do mistrzostwa bez specjalnego trudu.

Jak widzimy więc, dzisiejsza niedziela nie zapowiada specjalnych emocji.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

BOKS: Sala Tęczy godz. 11 — mecz XI Państwowe Gimnazjum — Szkoła Przemysłu Poligraficznego.

PIŁKA NOŻNA: Boisko ŁKS-u godz. 12 — „Derby Widzew ŁKS”.

Boisko Zjednoczonych godz. 13 — o mistrzostwo kl. A: TUR (Łódź) — Lechia (Tomaszów)

### TENIS STOŁOWY:

Helenów. W ramach uroczystości 20-lecia Ł.O.Z.T.S. mecz międzyparty Kraków — Łódź. Początek o godzinie 15-tej.

### Z życia YMCA

#### Uczmy się pływać

Wydział W.F. Polskiej YMCA podaje do wiadomości, że w dniu 1 grudnia br. uruchomiony zostanie drugi kurs nauki pływania dla kobiet i mężczyzn.

Zapisy przyjmowane są w Sekretariacie Polskiej YMCA.

### Sezon tenisa stołowego rozpoczęty



Węgler Barna jeden z najlepszych tenisistów światowych świata w akcji.